Nr. 117. [illegible] POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 21 Czerwca 1923.

Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	ćwierćrocznie Mk	miesięcznie
W miejscu	"	"	"	14000 Mk
z odnoszeniem do domu	"	"	"	17000
W Polsce: z przesyłką pocztową	"	"	"	17000
W innych państwach	"	"	"	27000

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956, Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 600 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Księgarnie ... Biuro [illegible] ... Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie [illegible] ... w Warszawie [illegible] ... we Lwowie [illegible] ... w Wiedniu [illegible] ... w Berlinie [illegible] ... Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od wiersza milimetrowego [illegible] ... Zamiejscowe ogłoszenia 50% drożej. — Załączniki i „Nowej Reformy" (prospekty, cenniki, ogłoszenia) [illegible]

Sprawa odszkodowań niemieckich

Kraków, 20 czerwca.

Zagadnienie odszkodowań niemieckich w swojej ostrej formie wyłoniło się już prawie natychmiast po zawarciu traktatu wersalskiego, który w koncepcji francuskiej był jasnym aktem dyplomatycznym, a tylko dzięki zabiegom Lloyd Georgea stał się instrumentem, podobnym do miecza obosiecznego. Miał być wymiarem sprawiedliwości na rzecz Francji i Belgji, owych państw, na których wyładował się w pierwszych dniach wojny „furor teutonicus", ciążąc na nich jak straszliwa potworna zmora aż do końca zmagania się kultury z barbarzyństwem. Miał Francji i Belgji powetować przynajmniej w części materjalne straty, które za dni obecnego pokolenia nie zostaną wyrównane. Miał zarazem być wyrokiem, wydanym na przestępców niemieckich przez te wszystkie państwa, które wystąpiły do walki przeciwko hydrze pruskiej, wspomaganej przez oszukanych trabantów. Niestety traktat wersalski okazał się owym mieczem obosiecznym, który nieustannie kaleczył Francję i Belgję, zamiast spaść na kark powalonego Prusaka. Gdziekolwiek i kiedykolwiek wyłoniła się jakaś ważna sprawa polityczna, odszkodowania niemieckie były kulą u nóg zwycięskiej Francji, krępującą swobodę jej ruchów.

Cierpiała na tem Francja, cierpiały także te państwa, które po wojnie światowej uciekały się pod jej opiekę. Dzieje Polski od roku 1918 są dowodem aż nadto wymownym, jak stosunek Niemiec do Francji był wyzyskiwany czy to przez Lloyd Georgea, czy przez Nittiego, czy wreszcie przez cały szereg podrzędnych czynników, ażeby w zarodku psuć to wszystko, co Francja budowała dla siebie i dla nas. Jeżeli sprawa Śląska Górnego, dalej sprawa Gdańska, a wreszcie inne sprawy mniej lub więcej dla nas doniosłe, zostały rozwiązane w sposób dla nas szkodliwy, to jedynie dzięki tej okoliczności, że odszkodowania niemieckie w połączeniu z gwarancją zabezpieczenia Francji przed odwetem niemieckim, były stale wyzyskiwane przeciw Francji, a w następstwie przeciwko Polsce.

Dalsze powikłanie tego zagadnienia przypisać należy połączeniu odszkodowań niemieckich z długami międzykoalicyjnemi, tudzież z wierzytelnościami, które posiada Ameryka na hipotece Europy. Jeżeli obrońcy Niemców występują z argumentem, że wymagania pieniężne Francji są za wysokie, to Francja nawzajem odpowiada, że jest najbardziej poszkodowaną skutkiem wojny, a długi jej, zaciągnięte w Londynie i Nowym Jorku, nie są pożyczkami gotówkowemi, ale należytościami za materjał wojenny, który służył zarówno do obrony Francji, jakoteż i jej aljantów, o wiele lepiej zabezpieczonych przeciwko spustoszeniom wojennym. Ameryka i Anglja, dostarczając swoim sojusznikom rozmaitych materjałów wojennych robiły niezgorsze interesy, a dzisiaj przedkładają rachunki ze swoich wierzytelności. Francja już bardzo wiele skreśliła ze swoich należytości na rzecz Niemiec, gotowa jest nawet do dalszych ustępstw, ale niechże Ameryka i Anglja okażą wobec Francji równą chęć do ofiar. Należy przypomnieć, że Francja nietylko obniżyła sumę odszkodowań, należących się jej od Niemiec, ale równocześnie zrzekła się kwoty 12½ miljarda franków w złocie, której miała prawo żądać z rubryki długów międzykoalicyjnych. Francja udzielała kredytu bez robienia interesów i skreśliła swoje wierzytelności z tego tytułu.

Tego wszystkiego nie chciał uwzględnić Lloyd George, któremu się zdawało, że osłabienie Francji jest zarazem wzmocnieniem Anglji. Następca jego Bonar Law nie chciał iść dalej tą drogą i szukał porozumienia z Francją, opartego nie na chwilowej konjukturze, choćby najbardziej korzystnej dla Anglji, ale na podstawie trwałego współdziałania. Bonar Law po krótkich rządach ustąpił, dając zaledwie początek nowej orjentacji angielskiej w sprawie odszkodowań, na szczęście jednakże Baldwin, ująwszy po nim ster rządów przyswoił sobie zarazem wspomnianą orjentację.

Sprawa odszkodowań niemieckich została wreszcie wypchnięta z martwego punktu i posuwa się — o ile sądzić można z dotychczasowych wiadomości — w kierunku stanowczego jej załatwienia. Jest ono pożądane zarówno w interesie Francji, jak w interesie Europy. Jeżeli Niemcy, świadomi doniosłości tej kwestji, dziś jeszcze stawiają opór, to koalicja powinna wobec nich zastosować środki przymusowe.

Przesilenie walutowe

ZAWIESZENIE GIEŁD WALUTOWYCH.

Warszawa, 19 czerwca (AW). **Na mocy paragrafu 22 ustawy giełdowej giełdy walutowe zostały zawieszone aż do odwołania. Wszystkie banki tracą prawa dewizowe i obowiązane są do piątku przedstawić swoje remanenty w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.**

POWODY I SKUTKI ROZPORZĄDZENIA O GIEŁDACH.

Warszawa, 19 czerwca (Tel. wł.) Rozporządzenie, zawierające obroty giełdowe walutami wydano równocześnie z cofnięciem praw dewizowych bankom, które je posiadały. **Zakaz ten wywołany został okolicznościami, że poważniejsze banki uchyliły się zupełnie od obrotu walutami a trudniły się tem tylko banki mniejsze spekulacyjne.** Równocześnie wydano rozporządzenie, **ażeby wszystkie waluty, otrzymano za eksport przekazywane były wprost do P. K. K. P.**

Jak słychać, wszystkie powyższe rozporządzenia **wywarły już częściowo swój zbawienny skutek: na czarnej giełdzie dziś wieczorem zapanowała formalna panika**, a kursy walut wysokocennych szybko spadały.

INFORMACJE URZĘDOWE O DALSZYM SPADKU MARKI POLSKIEJ.

Warszawa, 19 czerwca (PAT). Prasie warszawskiej w związku ze spadkiem waluty polskiej udzielono ze sfer miarodajnych następujących wyjaśnień: Marka polska w ciągu dnia wczorajszego **spadła w tym samym stopniu co marka niemiecka**, albowiem ich wzajemny stosunek w sobotę i poniedziałek **nie uległ żadnej zmianie.** Jasnem więc jest, że spadek wczorajszy jest w dalszym ciągu spowodowany kryzysem finansowym w Niemczech. Oddziałanie tego kryzysu **jest jeszcze nie do zwalczenia dla słabszego ekonomicznie organizmu gospodarczego Polski**, chociaż analiza ostatniego spadku marki polskiej wskazuje, że zależność marki polskiej od marki niemieckiej, będąca dotychczas stałym objawem życia finansowego Polski, **stopniowo się zmniejsza.** Oddziaływanie kryzysu niemieckiego na stosunki gospodarcze Polski możliwe jest naturalnie wobec nieuporządkowanego budżetu, nacechowanego deficytem wskutek późnego uchwalenia przez Izby prawodawcze upoważnień podatkowych dla rządu, a w szczególności podatku przemysłowego i gruntowego. Wpływ kataklizmu gospodarczego Niemiec na sytuację finansową gospodarczą Polski jest tak silny, wskutek silnie rozwiniętych stosunków handlowych z Niemcami, a wyrażających się cyfrą 70 proc. wartości ogólnego eksportu polskiego do Niemiec cyfrą 30 do 40 proc. wartości importu do Polski z Niemiec. Ostatnio przeobraziły się Niemcy w organizm o niższej od Polski walucie, więc organizm o niższych cenach wewnętrznych, co wpłynęło na zatrzymanie wywozu do Niemiec, oraz zmniejszenie wywozu w innych kierunkach, a to wskutek zwiększonej konkurencji Niemiec.

OBRADY NAD PRZESILENIEM FINANSOWEM.

Warszawa, 19 czerwca (PAT). W dniu wczorajszym Komitet ekonomiczny Rady ministrów odbył posiedzenie, na którem **ustalił plan akcji zaradczej wobec kryzysu finansowego.** Plan ten był następnie przedmiotem wyczerpującej dyskusji na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów, które przeciągnęło się do godz. 10.30 wieczorem.

PILNE USTAWY FINANSOWE.

Warszawa, 19 czerwca (PAT). „Kurjer Warszawski" dowiaduje się, że p. minister skarbu Grabski zamierza domagać się od Sejmu **załatwienia 12 ustaw skarbowych jeszcze przed ferjami letniemi.** Wśród projektów, których rychłe załatwienie p. minister uważa za konieczne, jest **ustawa o podatku majątkowym, finansach komunalnych i prowizorjum budżetowe na III. kwartał roku bieżącego.**

PRASA WIEDEŃSKA O MARCE POLSKIEJ.

Wiedeń, 19 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" zamieszcza artykuł ze źródła polskiego, omawiający politykę zagraniczną polską, w związku z expose ministra Seydy. Nawiązując do spadku marki polskiej, artykuł zaznacza, że chodzi tu o manewr spekulacyjny, jednakże jego powodzenie jest tem mniej zrozumiałe, ile że cały świat wie, iż **wewnętrzna wartość marki polskiej żadną miarą nie usprawiedliwia zdeprecjonowania waluty polskiej za granicą.** Jest to jedną z psychologiczno-finansowych zagadek, dlaczego waluta tak bogatego państwa, jak Polska, narażona jest na tak gwałtowne wstrząśnienia za granicą i to zagadką tembardziej tajemniczą, skoro polityka zagraniczna polska jest tak wybitnie **pokojowa**, iż nie można się po niej obawiać żadnych niespodzianek.

„N. W. Abendblatt" omawia spadek marki polskiej w artykule o tendencji **niechętnej Polsce**, przyczem jednak stwierdza, że **ogólne bogactwo Polski nie uzasadnia spadku marki polskiej za granicą.**

DEFICYT PAŃSTWOWY W MAJU.

Warszawa, 19 czerwca (AW). Według dotychczasowych zestawień kasowych za miesiąc maj, ogólna suma wydatków państwowych wynosiła 1.137,9 miljardów, podczas gdy dochody w tym miesiącu przyniosły 851,8 miljardów marek. **Deficyt więc w miesiącu maju wynosił 286 miljardów.** Pokryto go w poważnej sumie bo w 118,3 miljardów, wpływami ze sprzedaży bonów skarbowych, pozostałości zaś pożyczką skarbu państwa w P. K. K. P.

Sprawy polityczne

ODWET NA GDAŃSKU.

Gdańsk, 19 czerwca. (PAT). W dniu 15 bm. komisarz jeneralny Rzeczypospolitej, p. Pluciński, wystosował do Senatu wolnego miasta następującą notę: „Nawiązując do noty mojej do p. prezydenta Senatu z dnia 28 maja br.. mam zaszczyt zawiadomić Senat: Wobec zakazu ze strony władz gdańskich zatrudnienia na obszarze wolnego miasta Gdańska następujących obywateli polskich (tu następuje 16 nazwisk obywateli polskich), co rząd polski uważa za równoznaczne z wydaleniem, wydane zostało zarządzenie **wydalenia z obszaru Rzeczypospolitej polskiej następujących obywateli Gdańska** (tu następuje wymienienie 16 nazwisk, wydalonych z Polski, obywateli gdańskich)".

ZANIEPOKOJENIE W GDAŃSKU.

Gdańsk, 19 czerwca. (AW). Ostatnie narady polskich czynników rządowych w Warszawie w sprawach gdańskich wywołały **w kołach rządowych gdańskich, równie jak wśród ludności miejscowej wielkie zaniepokojenie.** Wszyscy bowiem utrzymują, że konferencja ta była poświęcona **ustaleniu zasad nowej polityki wobec Gdańska.**

WIELKIE ZAMIARY LITWY.

Kowno, 19 czerwca. (AW). Prezydent republiki litewskiej, Stulginskis, zaznaczył w przemówieniu programowem w Sejmie, że Sejm kowieński **będzie musiał się zająć sprawą granicy polsko-litewskiej, oraz sprawą Kłajpedy**, przyczem Litwa trwać będzie przy utrzymaniu obecnego stanu rzeczy w Kłajpedzie i mimo **protestu państw ententy nie zmieni konstytucji obszaru kłajpedzkiego.**

Z OBOZU UKRAIŃSKIEGO.

Od czasu „Narodnego Zjazdu" partja trudowików rozpoczęła usilną agitację, celem utworzenia jednolitego frontu przeciw Polakom. Dotychczasowe jednak niepowodzenia polityczne tej partji, jak również prowadzona przy pomocy bezwzględnych środków walka przeciw innym stronnictwom ukraińskim, doprowadziło wprawdzie do utworzenia frontu jednolitego, lecz front ten skierował się właśnie przeciw partji trudowej. A front ten tworzą nietylko wszystkie stronnictwa ruskie, lecz także znaczna większość członków tej hałaśliwej partji. W tych warunkach jedynem wyjściem jest likwidacja, która faktycznie nastąpić musi i to już w najbliższym czasie.

Na gruzach rozpadającej się partji trudowej, której specjalnie ostatnią pięcioletnią działalność z przekleństwem wspominać będą pokolenia ruskie — jak donosi „Gazeta Lwowska" — tworzy się nowe stronnictwo, oparte na inteligencji ruskiej i włościaństwie, a celem jej będzie ująć ster polityki w swe ręce i wyeliminować z partji wszelkich spekulantów politycznych. Programem nowej partji ma być zdobycie praw, należnych narodowi ruskiemu w ramach konstytucji, lecz bez karkołomnych zapędów lub oddział koncesyjnych. Utworzenie takiego stronnictwa jest obecnie w stadjum poważnego przygotowania, a ster jego obejmie b. poseł i działacz polityczny dr Cyryl Trylowski, którego powrót do kraju spodziewany już jest w najbliższym czasie.

Co do osoby dra Trylowskiego, zaznaczyć należy, że już kilkakrotnie pojawiały się próby ze strony różnych partyj ruskich wciągnięcia go do działalności politycznej. Ostatniemi czasy, opierając się na doniesieniach, otrzymanych ze Lwowa, zamieściliśmy informację, że partja „chliborobów" czyni starania, celem sprowadzenia do kraju dra Trylowskiego i powierzenia mu przewodnictwa tej partji. Celem porozumienia się z nim, miała partja „chliborobów" wysłać specjalnego delegata do Wiednia. W związku z temi informacjami otrzymaliśmy od dra Trylowskiego z Wiednia list z datą 16 bm., w którym oświadcza, że kategorycznie żadnego delegata „chliborobów" dotąd u niego nie było, że do partji tej nie należy, ani też należeć nie myśli.

Jaki jest stosunek dra Trylowskiego do nowotworzącego się stronnictwa ukraińskiego, pokaże się w przyszłości.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice, 18 czerwca.

Drugi dzień swego pobytu na Śląsku Górnym p. prezydent Rzeczypospolitej rozpoczął od zwiedzenia kopalni węgla Skarboferm w Królewskiej Hucie. U wejścia do szybu Wyzwolenie powitał dostojnego gościa naczelny dyrektor inżynier Ciszewski, ofiarując p. prezydentowi popiersie Kościuszki, wykonane artystycznie z polerowanego węgla. Następnie imieniem górników przemówił p. Fusch, wyrażając radość z powodu odwiedzin najwyższego dostojnika państwa w tej prastarej dzielnicy Piastowej, gdzie nic nie mogło zabić ducha polskiego. P. prezydent podziękował za te proste słowa i oświadczył, że dzięki właśnie cennym zaletom duchowym ludu górnośląskiego, dzielnica ta wróciła do Polski i zasila ją nietylko skarbami swojej ziemi, ale skarbami ducha jej mieszkańców. Na zakończenie p. prezydent serdecznie ucałował wzruszonego górnika. Po zwiedzeniu szybu, p. prezydent udał się do ratusza, przed którym powitała p. prezydenta jedna z sędziwych i wielce zasłużonych działaczek, Golasiowa. Następnie przywitał p. prezydenta p. Dąbek z Królewskiej Huty. P. prezydent, dziękując za powitanie, zaznaczył, że przed chwilą właśnie podziwiał podziemne skarby Śląska, lecz jeszcze cenniejszemi skarbami są gorące serca tej ludności, która, pomimo wiekowej niewoli, umiała dochować wierności dla Macierzy.

Po przyjęciu szeregu delegacyj, o godzinie 11.30 udał się p. prezydent na śniadanie, urządzone w sali restauracji urzędniczej Skarbofermu przez jego zarząd. W śniadaniu wzięli udział: minister pracy Darowski, marszałek Sejmu śląskiego, Wolny, wicemarszałek Sejmu warszawskiego, Zygm. Seyda, wojewoda śląski, Szultis, oraz kilkadziesiąt osób, a wśród nich kilkunastu starszych górników. Przed rozpoczęciem śniadania nastąpiło odsłonięcie marmurowej tablicy, wymieniającej datę odwiedzin kopalni przez p. prezydenta Rzeczypospolitej. Uroczystość tę poprzedziło przemówienie dyrektora Ciszewskiego. Podczas śniadania zabrał głos poseł Korfanty Następnie p. prezydent w krótkiej odpowiedzi podziękował, kończąc życzeniem: Szczęść Boże dalszej pracy! Po śniadaniu p. prezydent wraz ze świtą udał się samochodem do Bielska. Wszędzie, gdzie przejeżdżał p. prezydent, ludność miejscowa witała go okrzykami radości. Po krótkim pobycie w Strzelnicy p. prezydent z powrotem udał się do Katowic.

P. PREZYDENT W BIELSKU.

Bielsk, 20 czerwca.

W czasie pobytu na Górnym Śląsku zwiedził p. prezydent Rzeczypospolitej również i Bielsk. Centrum śląskiego przemysłu włókienniczego przyjęło p. Prezydenta bardzo okazale, dając wyraz swej radości z powodu pobytu najwyższego dostojnika Rzeczypospolitej. Miasto przy-

---

MARJA CZESKA-MĄCZYŃSKA.

Pani na Rozświcie

POWIEŚĆ.

10 (Ciąg dalszy).

Ale jej tych dwóch lat nie żal. Miała jakiś cel w życiu, dążyła do czegoś z żelazną wytrwałością, głodna była nieraz i marzły jej trzymające pendzel palce, ale była szczęśliwa, bo chwilami zdawało się jej, że jednak robi postępy, że powoli, ale idzie naprzód.

A teraz...

Nagle wszystko runęło w gruzy. zawalił się gmach jej marzeń i powstała olbrzymia pustka. Pracować? Na co? Dla kogo? Żyć w sytym dostatku, który stworzyła jej praca tamtej zmarłej.

Pukanie ciche, dyskretne i również cichy, bezbarwny głos:

— To ja, panienko, Agnieszka. Czy mogę wejść? Przyszłam zapytać, co panienka zadysponuje na obiad.

Na obiad... dla siebie, dla tych dwóch obcych wczoraj jeszcze nieznanych mężczyzn. W Monachjum szło się do małej restauracyjki o kolorowych, wyplamionych obrusach i połykało się wszystko z wilczym apetytem, a tutaj...

— Niech Agnieszka wejdzie.

Wsunęła się niepokaźna w ciemnej, pod szyję zapiętej sukni, obrzękła wczoraj twarz wróciła do normalnego wyglądu, była to łagodna twarz starej dziewczyny o zgaszonych, smutnych oczach. Stanęła w progu drobna, ciemne ręce splotła na kolorowym okolistym fartuchu.

A Magdzie się zdawało, że wraz z nią weszła wizja jej nowego życia, wchodziło do niej takie szare, bezbarwne, z dnia na dzień gaszące w duszy jakieś blaski... samotne życie.

— Niech Agnieszka zgotuje cokolwiek, byle było.

— Może rosół z grysikiem, paszteciki w cieście. Cielęcina od wczoraj została, ładny kawałek, może panienka sama zobaczy, możnaby zrobić pieczeń z buraczkami i ziemniaczkami, a dla pana Wojtyłły kompot, bo on zawsze ma kompot.

— Agnieszka sama gotuje, prawda?

— Starsza pani tylko dysponowała i doglądała. Starsza pani prowadziła książki, leżały zawsze na biurku, to panienka znajdzie tam pewno wszystko, bo pani starsza bardzo była skrupulatna. Karola już podoiła krowy, a teraz plewi w ogrodzie.

Magda siedziała na łóżku, złote jej włosy rozburzoną aureolą otaczały ją wokół, jak potok słonecznego blasku. Miała ochotę wyznać szczerze: „Wie Agnieszka, ja się na tem wszystkiem nic a nic nie rozumię", ale pomyślała, że wtedy byłaby zupełnie na łasce tej obcej dziewczyny, więc rzuciła tylko:

— Panowie gdzie jadają?

— Zazwyczaj obiad był wspólny w dużej jadalni, ale dziś pan Ruszczyc poszedł już o świcie w góry, a pan Wojtyłło kazał sobie podać do swojego pokoju.

O, jak to dobrze, ucieszyła się w duszy Magda, ale zaraz radość przygasła w pytanie: co ja właściwie będę robiła cały dzień.

— Czy panience podać kawę do łóżka?

— O nie, zaraz wstanę i zejdę na dół. Ma Agnieszka dla mnie jaką robotę? — dorzuciła z bladym uśmiechem.

— Pani starsza byłaby w tym tygodniu zrobiła z pożeczkami. Przepisy to tam panienka znajdzie, w takiej starej książce o wytartej, odpadającej okładce.

— Czy Agnieszka dawno jest już w służbie?

Oczy dziewczyny ukryły się pod zmęczonemi powiekami.

— Dawniej byłam u swoich, ale na służbie lepiej; człowiek pracuje, a jak na dobrych państwa trafi,, to cenią jego uczciwość i pracę, a u swoich to się robi, jak pies i zawsze się jest na łasce. Nieboszczka pani była dla mnie bardzo dobra, nagła była, to prawda, ale jak ją złość opuściła, to i matka rodzona lepszaby nie była. Czy panienka będzie dalej prowadzić „Rozświtę" i czy...

— Co?

— Czy trzeba się będzie może rozglądnąć za nową służbą...

Usta dziewczyny zadrgały podejrzanie i spracowane ręce splotły się silniej, a oczy, pełne niepokoju, zawisły na twarzy panienki.

— Skądże! Szczęśliwa jestem naprawdę, że Agnieszkę mam. Będziemy sobie jakoś radziły we dwie, dobrze?

Zwiędłe wargi dziewczyny przylgnęły do jej ręki.

— Dziękuje panience. Pan mecenas mówił, że panienka prawdopodobnie wróci do Monachjum, a willa pójdzie w dzierżawę. A ja się już tak przyzwyczaiłam.

— Zostaję... pani tak chciała, a zresztą...

Machnęła ręką — nie mam już do czego wracać — załkało jej w duszy.

Agnieszka rozsunęła płócienne zasłony, otworzyła okno i wpłynęła do pokoju powódź słonecznych blasków wraz ze świeżem tchnieniem rosistych łąk.

Jak tu jednak pięknie!

Jak zaglądają do pokoju korony drzew, jaki cudowny rozległy widok z panoramą gór w dali. Nie. Tu przecież też można sobie będzie stworzyć życie, nietylko miłe, ale pożyteczne, jeno otrząsnąć się trzeba, jeno siły skupić i powiedzieć sobie: szłaś błędną drogą... nie ta skalista ścieżka, co na wyżyny wiedzie, jest twoją drogą, jeno ten szeroki, zapylony gościniec w dole.

Ach, co tam, młoda jestem i życie leży przedemną.

Iwo!

Przyjedzie przecież... rok minie, minie jakoś i nadejdzie szereg dni, co za lata starczą.

* * *

— Ingo...

Podniosła głowę i spojrzała na niego uważnie, leżał na piasku pobrzeża i szkicował coś kijem, a wiatr północny, chłodny i ostry zacierał jego pracę. Jego profilem ku niej zwrócona twarz miała w sobie tyle zmęczenia, że serce kobiety drgnęło niepokojem:

— Czyżby już?

Dwa tygodnie zaledwie, a ona myślała, że zdoła go przykuć na całe życie! Rybacka chatka na pobrzeżu północnego morza, szalona gra w męża i żonę. Dla niej nagle odkryty świat, dla niego nużący jednostajnością epizod.

Jej miłość ogarnęła go, jak palące tchnienie Samum, oszołomiła na mgnienie, ale potem zaczęła go niecierpliwić, nużyć... jak nużył go żółty piasek pobrzeża i zawsze tasama architektura rybackich chat...

Mój!... błagało czasem z niewolniczą pokorą spojrzenie kobiety.

— Należę tylko do ciebie. — Odpowiadał jej jego drwiący, niedobry uśmiech.

Ingeborga Wölfström, spokojna, chłodna Ingeborga stawała się wtedy aktorką, grała rolę młodej, niedoświadczonej dziewczynki, obrażonej królowej, kokoty, byle jeno raz zbudzić w jego chmurnych oczach błysk zaciekawienia byle jeno uzyskać... dzień jeszcze. A czasem, jak teraz właśnie, wstawała w niej głucha cisza, zmęczona była swoją grą, wtedy rodziło się w niej pragnienie: niech już odejdzie, niech wszystko minie! Nie mogę już dalej, nie mogę

(C. d. n.).

brane było flagami. P. Prezydentowi towarzyszył prócz gości również i jen. Galica. Podobnie jak w Krakowie orszak Prezydenta otaczała banderja górali istebnickich.

Zlot Sokołów w Cieszynie

Cieszyn, 15 czerwca.

W dniach od 29 czerwca do 1 lipca b. r. odbędzie się w Cieszynie zlot Sokołów dzielnicy krakowskiej. do której należą tymczasowo gniazda sokole na Śląsku Cieszyńskim. Dotychczas zapowiedziało udział około 5.000 Sokołów z całej Rzeczypospolitej, którzy przybędą do Cieszyna dnia 29 czerwca. Dnia 30 czerwca przed południem odbędą się na boisku, wokoło którego zbudowane zostaną trybuny dla widzów, próbne ćwiczenia. Po południu tegosamego dnia nastąpią ćwiczenia publiczne. — Wieczorem odbędzie się w miejskim teatrze uroczysta akademja, równocześnie zaś urządzi się w kilku lokalach w Cieszynie towarzyskie zabawy. W niedzielę, dnia 1 lipca, odbędzie się na placu koszarowym msza polowa, poczem uformuje się uroczysty pochód, który przejdzie głównemi ulicami miasta i zakończy się defiladą Sokołów. Po południu w niedzielę odbędą się główne ćwiczenia.

W zlocie weźmie udział przeszło 1.000 Sokołów górnośląskich, ćwiczących kilofami. Będzie to pierwsze wystąpienie Górnoślązaków na terenie cieszyńskim od czasu odzyskania Górnego Śląska i połączenia w jedno województwo. Ponadto przewodnictwo Związku Towarzystw gimnastycznych „Sokół" w Polsce, z siedzibą w Warszawie, postanowiło odbyć swe posiedzenie w Cieszynie podczas zlotu. Zebranie najwyższych władz sokolich (przyjedzie około 25 członków zarządu) przyczyni się niezwykle do uświetnienia całej uroczystości.

Cieszyn, zdając sobie sprawę z wielkiej wagi tej manifestacji dla umocnienia swego charakteru polskiego, czyni usilne starania, aby godnie przyjąć tysiące miłych gości z całej Polski.

Zlot sokoli w Cieszynie i jak najliczniejszy w nim udział winien być widomym znakiem troski Rzeczypospolitej o tę strażnicę kresową, jaką jest Śląsk Cieszyński, i dowodem miłości, jaką dla niej żywi ogół Polaków. Niechaj więc hasłem każdego nie samych tylko Sokołów, będzie: „Na zlot do Cieszyna"!

MIĘDZYNARODOWY KONGRES AKADEMIKÓW.

Budapeszt, 18 czerwca.

W gmachu tutejszej politechniki odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowej konferencji studenckiej z udziałem przeszło 200 delegatów, reprezentujących wyższe uczelnie z 34 krajów. Posiedzenie zagaił rektor politechniki, poczem zabrał głos przedstawiciel Związku studentów węgierskich, witając zebranych i wyłuszczając cele i zadania międzynarodowego zrzeszenia studentów. Zadaniem obecnej konferencji jest poprawa materjalnego bytu studentów i nawiązania łączności pomiędzy wyższemi zakładami naukowemi wszystkich krajów na drodze humanitarnej. Idealizm młodzieży, twierdził mówca, powołany jest do tego, aby ratować świat od niezdrowych objawów materjalizmu, w jakim obecnie jest pogrążony. Następnie odbyły się powitalne przemówienia delegatów poszczególnych państw, a wśród nich przemawiali przedstawiciele Polski pp. Baliński i Krupski.

Li. It wiedeński

— 12 czerwca.

Od pamiętnego rozpadnięcia się monarchji austrjackiej, nie wydarzyło mi się prowadzić rozmowy — mniejsza o temat — w którejby nie stwierdzono fundamentalnych zmian i przewrotów w życiu wiedeńskiem. Nie potrzeba, co prawda, zbytniego daru spostrzegawczego, ani subtelnych obserwacyj psychologicznych, by do tej dotrzeć konkluzji. Stróż kamieniczny, wtykający banknot stu lub nawet tysiąckoronowy do kamizelki za „szpergield", kucharka, powracająca z targu, fryzjer i kelner w kawiarni, codziennie powtarzają do przesytu ten fakt, dołączając głębokie uwagi ze swoich doświadczeń życiowych. Zmienił się Wiedeń. kamień na kamieniu nie pozostał, zmieniły go wojna i huragan rewolucji listopadowej. Zmieniły go nowe żywioły napływowe i z gruntu zmienione warunki życiowe w dawnej stolicy monarchji. Poważne studjum tych zmian zaledwie rozpoczęte. Daleko, bardzo daleko, do osiągnięcia poważnych wyników i wniosków. Albowiem wszystko jeszcze „płynie". Niepodobna nawet domyśleć się, dokąd to wszystko zdąża i jaki będzie koniec...

Do powierzchownych obserwacyj życia wiedeńskiego natomiast nadarza się codziennie niejedna sposobność. Wiosna wiedeńska zwłaszcza, wabiąca swem tchnieniem ludzi na ulicy, do ogrodów publicznych, na spacery za miasto, na „heurigery" i do ogródków, na wyścigi i różnego rodzaju igrzyska sportowe, ułatwia wielce tę czynność spostrzegawczą znawcom życia wiedeńskiego. To też zobrazowaniem tej wewnętrznej jego strony zajmowali się dawniej kronikarze pism wiedeńskich, mistrze w swoim rodzaju. Feljetoniści wiedeńscy, ci historycy życia wiedeńskiego, mieli swoją zasłużoną, aczkolwiek miejscową sławę i wielką popularność. Ich kapitalne opisy życia wiedeńskiego, pojawiające się regularnie na łamach pism wiedeńskich, były zawsze wydarzeniem. Otóż ten rodzaj specjalny publicystów wiedeńskich znikł zupełnie ze szpalt dzienników wiedeńskich, zaginął typ kronikarza wiedeńskiego. Chiavacci, Pötze, Ferdynand Gross, Daniel Spitzer, Schlesinger i Speidel nie pozostawili po sobie żadnego potomstwa. Dociekanie głębszych przyczyn tego objawu nie może stanowić tematu „liściku wiedeńskiego".

Nie ulega atoli żadnej wątpliwości, że jedną i nie podrzędną przyczyną tego symptomu jest zupełny przewrót w życiu społecznem i towarzyskiem Wiednia. To życie, płynące szeroką, spokojną falą, opuściło dawne łożysko, a nie znalazło jeszcze nowego. Nowe życie zaś nie da się ująć w formy, nie ma stałych znamion. Wiedeń żyje, szaleje nawet czasem, lecz nie ma jeszcze „życia" wiedeńskiego. Dlatego w dziennikach wiedeńskich znajdujemy wprawdzie wielce urozmaiconą kronikę lokalną, daremnie zaś szukamy w niej kronikarza wiedeńskiego. Czytamy wiadomości o wzbogaconych spekulantach i tragedjach rodzinnych. Wszystko to jednak nie stanowi „życia wiedeńskiego".

Znaczy to, że Wiedeń stał się ze środowiska światowego, kotłowiskiem międzynarodowej hołoty, awanturników i drapichrustów, że zatracił dawne cechy wesołości, uprzejmości i osławianej „Gemüthlichkeit", stanowiącej jego największą siłę atrakcyjną. Wiosna i zmienione z jej nastaniem życie towarzyskie pouczają jednakowoż, że wypowiedziane powyżej zdania wymagają pewnych poprawek. Wiedeń się konsoliduje, chce żyć dawnem życiem, choć życie to od dawnych form odbiega. Już sama fizjognomja miasta uderzającym uległa zmianom. Wzmógł się wprawdzie ruch na ulicach, lecz przybrał tempo, jak na obrazie kinematograficznym. Ludzie nie przechadzają się, lecz biegną, nie rozmawiają, lecz wymachują ramionami, oglądają się, jak gdyby czuli się ściganymi... A te fajki w ustach! Pożal się Boże! Co drugi „robi" Anglika, a ma w sobie angielskiego — chyba w kabłąk wygięte nogi. Typ kobiet wiedeńskich, używający, jak wiadomo, pewnej sławy, zakonserwował się, mimo wojny. Ale i tu spostrzegać można zbyt wielki procent bogiń, oglądających się na ulicach i farbujących nieumiejętnie usta i policzki... Samochody i szoferzy niemało przyczyniają się do zmiany dawnego wyglądu ulic wiedeńskich. Coś zawadjackiego, wyzywającego, awantury wyczekującego, mają ci szoferzy w swoich czapkach i niesmacznych. długich kapotach. Niegolony, niestrzyżony, brudny szofer, nie może iść w paragon z eleganckim, uprzejmym, zawsze uśmiechniętym i dowcipnym fiakrem w dawnym Wiedniu.

A jednak, jak powiedziałem, widocznem czyni wiosna staranie odgrzebania dawnych tradycyj towarzyskich. W tym roku nie brakło nam nawet największej uroczystości sezonu wiosennego minionej epoki. Oto odbyło się na błoniach wyścigowych „Derby wiedeńskie", które dawniej stanowiło punkt kulminacyjny sezonu. No! „Derby" było, ale znowu zupełnie inne, aniżeli w Wiedniu przed wojną. Zachowała się chyba nazwa. Z wyścigami połączono konkurs tualetowy i przegląd mód wiosennych. Konkurowano siarczyście. Udział w zapasach był niesłychanie liczny. Łaskawe czytelniczki pragną zapewne dowiedzieć się, co „noszą" w Wiedniu — w eleganckim świecie? Mój Boże! Jakże sobie poradzę? Powiem szczerze: naogół miałem wrażenie, że szanowne panie na ten egzamin szyku i smaku stawiły się raczej rozebrane, aniżeli ubrane. A co jeszcze smutniejsze, powiem na ucho, miałem wrażenie, że ten szczery wysiłek, ta naga prawda, pozostawiła złotą młodzież zupełnie nieczułą. Totalizator zawładnął ich serca z kretesem. Derby w nowym Wiedniu nie zakończył atoli sezonu. — Urządzono go raczej dla zaspokojenia ambicji „neonabobów" wiedeńskich. Koniec sezonu zaawizuje stan giełdy wiedeńskiej. Na razie mamy jeszcze nie burzliwą wprawdzie, lecz miłą i nadzieje podtrzymującą haussę...

Oswald Ubogi.

KRONIKA

Kraków, 20 czerwca.

CHŁODNE LATO. Jeden z dzienników wiedeńskich zamieszcza następującą prognozę meteorologiczną:

Czerwiec b. r. był dotąd jednym z najchłodniejszych i najbardziej wilgotnych od dziesiątek lat. Nadzieje, że dalszy przebieg lata wyrówna pod względem ciepła manco dotychczasowe, są prawdopodobnie złudne. Nadchodzi też z porządku chłodne wilgotne lato w tym roku. Zbliżamy się bowiem powoli do okresu minimum plam słonecznych, którego spodziewać się należy koło r. 1925. Według badań klimatycznych, lata tuż przed minimum plam słonecznych bywają zwykle chłodne. Tak było w roku 1912 i 1913, od których począwszy zaokrągla się w tym i następnym roku jedynastoletni okres plam na słońcu. A ponieważ dotychczas wszystkie inne przewidywania chłodnego i wilgotnego lata się sprawdziły, to wszelkie prawdopodobieństwo przemawia za tem, że i reszta lata będzie przeważnie chłodna i deszczowna. Gdyby stało się przeciwnie, byłoby to niezwykłem zjawiskiem.

ULEWA Z GRADEM. Wczoraj koło godz. 6 po południu nadciągnęły nad Kraków gęste ciemne chmury, powodując formalny zmrok. Po chwili spadła olbrzymia ulewa, pomieszana z gradem, dłużej padającym. Ulewa zalała ulice potokami wody.

CUKIER DLA KRAKOWA. Prezydjum miasta Krakowa urgowało przed kilku dniami w Związku cukrowni w Poznaniu co do wysyłki cukru dla naszego miasta. Związek cukrowni nadesłał wczoraj odpowiedź, że podatek państwowy został podwyższony o 1300 mk. na 1 kg. i że pierwsze transporty cukru z kontyngentu czerwcowego, wynoszącego 11 wagonów niebawem zostaną z Poznania wysłane. Jak się dowiadujemy, cena cukru z nowego kontyngentu wyniesie 50 złotych polskich za 100 kg. cukru niezupełnie rafinowanego i 80 złotych polskich za 100 kg. cukru rafinowanego.

NOWE CENY CHLEBA I PIECZYWA. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie miejskiej komisji cennikowej celem uregulowania cen pieczywa. Obecni na posiedzeniu przedstawiciele cechów piekarzy domagali się na wstępie obrad zniesienia cenników ze względu na ogromne wahania cen mąki i trudności kalkulowania na krótki nawet czas. Komisja nie uwzględniła żądań cechmistrzów, ale opierając się na wytycznych cenach mąki, podanych przez komisarjat targowy, ustanowiła następujące ceny: za 1 kg. chleba żytniego 70 proc. przemiału 2870 mk. (dotąd 2190), ciemnego z 80 proc. przemiału 2270 mk., za 6 dkg. bułkę gładką 370 mk., (dotąd 245), za 3 dkg. wiedeńską 240 (165). W cenach powyższych mieści się już 14 proc. podwyżka robocizny. Kalkulowano na podstawie przeciętnej 330.000 mk. za 100 kg. mąki żytniej (70 proc. przemiału) i 620.000 mk. za 100 kg. mąki pszennej. Wobec tego, że niemal każda godzina przynosi zmiany w cenach mąki, komisja cennikowa upoważniła prezydjum miasta, aby na wypadek dalszej zwyżki cen mąki, samo w swoim zakresie podwyższyło piekarzom cenę chleba najdalej do 3000 mk. za 1 kg. Również podwyższono ceny chleba z piekarni miejskiej do wysokości 2300 mk. za 1 kg. w sprzedaży sklepowej i do 1600 mk. za 1 kg. dla zakładów publicznych. Nowe ceny chleba obowiązują z dniem dzisiejszym.

PODWYŻSZENIE CEN KSIĄŻEK. Przed kilku dniami księgarnie krakowskie podniosły mnożnik na 5000, dziś obowiązuje już nowy mnożnik 7000.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA, uchwalona na ostatniem posiedzeniu rady m. Krakowa, wchodzi w życie z dniem dzisiejszym. Bilet jazdy kosztuje od dziś 800 mk., dla dzieci 300 mk., ulgowy dla urzędników, robotników i wojskowych 500 mk. Od godziny 10 wieczór obowiązują ceny podwójne. Ostatnia podwyżka została na bloczkach oznaczona wycięciem litery K.

PODWYŻSZENIE CEN GAZU I PRĄDU ELEKTRYCZNEGO. Wczoraj wieczorem w sali posiedzeń magistratu krakowskiego odbyło się posiedzenie komisji gazowo-elektrycznej. Na posiedzeniu tem uchwalono podwyższyć cenę gazu za 1 m. sześcienny dla prywatnych z 2200 na 2500 mk., zaś dla motorów z 1700 na 2000 mk.

Ceny prądu elektrycznego ustanowiono za 1 kilowat dla tramwaju 500 mk., dla zakładów miejskich 2000 mk., dla prywatnych 4000 mk., dla lokalów 6000 mk., dla kin 9000 mk., dla motorów 2800 mk.

Nowe ceny wchodzą w życie przy obecnem obliczeniu.

CENY W ZŁOTYCH POLSKICH. Wczoraj w kilku sklepach krakowskich w związku z wielkim wzrostem drożyzny i spadkiem marki polskiej, ukazały się w oknach wystawowych ceny towarów, w złotych polskich. I tak na obuwiu widniała cena 16—20 złotych, co według wczorajszego kursu wynosiło 320—400.000 mk.

Z TARGU. Na wczorajszy targ zwieziono bardzo dużo nabiału. jarzyn i owoców. Za mleko zbierane płacono za 1 litr 800—1000 mk., niezbierane 1500—1600 mk., mleko kwaśne 800—1000 mk., śmietana słodka 2400—2600 mk.. śmietana kwaśna 4000—6000 mk., masło za 1 kg. 25—27.000 mk., ser 5—6000 mk., jajo za sztukę 540—550 mk. Drób: kura 25—50.000 mk., para kurcząt 15—30.000 mk.. kaczka 25—30.000 mk., gęś 40—50.000 mk. Ziemniaki 300 mk. za 1 kg. Jarzyny nowe: marchew 1500—3500 za wiązkę, pietruszka wiązka 1000—1000—1500 mk., cebula wiązka 5—10.000 mk., ogórek średni 3000, zaś duży 9500—12.000 mk., sałata główka 400—500 mk. Owoce i jagody: truskawki za 1 kg. 10—12.000 mk., poziomki za 1 litr 8—10.000 mk., borówki za 1 litr 3500—4000 mk., czereśnie za 1 kg. 6—8000 mk., jabłka australskie za 1 kg. 20—22.000 mk.

UKARANI ZA PRZEKRACZANIE CEN. Za przekroczenie cen maksymalnych i nieuwidocznienie cen, ukarani zostali w miesiącu maju br.: Polek Karol, Redlich Michał, Weitzenhoff Leon, Schmeiner Szaja, Monderer Bernard, Halski Józef, Faber Adolf, Wojnowska Marja, Rozenfeld Izaak, Lowas Władysław, Wajda Szczepan, Striker Józef, Papińska Bronisława, Roshaendler Izabela, Posner Salomea, Gruenbaum Franciszka, Rubinstein Chana, Starnowski Franciszek, Feiner Bernard, Reich Emil, Niedzielska Walerja, Wajda Justyna, Chojko Mieczysław, Schmerz Marja, Bauer Maksymiljan, Szczurek Józef, Schoenberg Laura, Kopczyński Henryk, Broż Dominik, Inberg Chaja, Michniak Władysław, Radlińska Wanda, Gottlieb Szymon, Blatt Salomon, Zdziechowicz Tomasz, Chrostek Stefan, Seidner Regina, Józef Lipschuetz, Chaim Reinhold, Waśniewska Stefanja, Stefanja Kantorowicz, Weiss Natan, Jan Grabowski, Leśniak Walerja, Zuckermann Chaja, Klich Marja, Parness Juda, Lehrhaupt Majer Natan, Francuz Szczepan, Hausner Albina, Henzel Eugenja, Cudek Magdalena, Saniternik Edward, Zimmerspitz Leon, Leon Walder. Chaim Waldman, Zucker Regina, Migdał Jan, Tuszyński Ignacy, Weinig Leonora, Isenberg Abraham, Redlich Jakób, Rubinstein Regina, Buchner Dawid, Zych Anna, Regenbogen Esy, Jan Doliński (Walas firma), Scheiner Chaja, Galos Franciszka, Wiśniewski Franciszek. Nadto odstąpiono prokuratorji przy sądzie okręgowym karnym sprawy z powodu znamion przestępstw sądowo karnych: restauracji „Grand-Hotelu", Lorka, Mola, restauracji „Gastronomji", mleczarni parku dr Jordana, Żyłowej Marji, Stanisława Graja, kawiarni Centralnej, Józefa Kręciny, mleczarni w ogrodzie Strzeleckim, piekarni pod firmą Finster.

PRZYGODA W TRAMWAJU. Do policji doniósł p. Bernard Silberin, że wczoraj przed południem w czasie jazdy tramwajem zgubił, lub skradziono mu z kieszeni, owinięty w gazetę pakiet, w którym było 10 miljonów mk.

UCIECZKA CHŁOPCÓW Z DOMU. Dnia 17 bm. wydalił się z domu Łukasz Krupicki, lat 13, uczeń i dotychczas nie powrócił. Ubrany był w studencką bluzę, krótkie niebieskie spodenki, bronzową dżokejkę.

Dnia 16 bm. zbiegł również z domu 10-letni Mikołaj Urbanik, zamieszkały w Morawicy we dworze. Miał na sobie podartą bluzkę, słomiany kapelusz. Jest szczupły, blondyn o czarnych oczach.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj w nocy przywiozło pogotowie ratunkowe do szpitala z plant koło ul. Poselskiej, niejaką M. Urbańcównę, która w zamiarze samobójczym wypiła znaczną dozę sublimatu. Życiu desperatki nie grozi niebezpieczeństwo.

KRADZIEŻ. Onegdajszej nocy skradziono z mieszkania p. Kaleńskiego przy ul. Feliejanek 15, damski żakiet. Sprawca kradzieży wszedł do mieszkania przez otwarte okno. Spłoszyła go p. Kaleńska, która w tym czasie przechodziła przez pokój. Złodziej zobaczywszy panią domu, zbiegł z łupem przez okno.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WIECE RODZICIELSKIE w sprawie pomieszczenia szkół powszechnych odbędą się w niedzielę, 24 bm. o godz. 11 przed południem w budynkach szkolnych: w śródmieściu przy ul. Loretańskiej 16, na Kleparzu w szkole przy ul. Pędzichów 13, w Podgórzu przy ul. Józefińskiej 5 i na Kazimierzu w Ratuszu. Pożądaną jest obecność pp. radców miejskich odnośnych dzielnic.

WPISY DO KOLONJI WAKACYJNEJ DLA DZIECI w Kochanowie odbędą się w piątek dnia 22 bm. o godz. 6 w szkole im. św. Barbary, ul. Krupnicza 15, parter.

Z kraju i ze świata

NA SPOTKANIE RUMUŃSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ. Na spotkanie rumuńskiej pary królewskiej wyjeżdżają do stacji granicznej w Śniatynie liczne przedstawicielstwa władz polskich. Z ramienia p. prezydenta Rzeczypospolitej wyjeżdża adjutant rotmistrz Pusłowski i pełnił będzie przy osobie króla Ferdynanda służbę specjalną, adjutanta. Do dyspozycji króla przydzielony będzie z rozkazu prezydenta Rzeczypospolitej, wyznaczony przez ministra spraw wojskowych jenerał broni Tadeusz Rozwadowski, jeneralny inspektor jazdy. Pełnić on będzie honorową służbę przy osobie króla przez cały czas pobytu gości rumuńskich na ziemiach polskich. Do dyspozycji królowej delegowany będzie pułkownik Przeździecki, jako specjalny adjutant osobisty. Oprócz tego na spotkanie wyjadą delegaci prezydjum Rady ministrów i ministra spraw zagranicznych. Z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych wyjeżdża dyrektor departamentu p. Bilski. Wyjazd tych delegacyj nastąpi w dniu 22 bm. Honorową służbę prowadzenia pociągu służbowego ze Śniatynia do Warszawy otrzyma jeden z wyższych urzędników ministerstwa kolei. Dworce, na których zatrzymywać się będzie pociąg, wiozący parę królewską, będą udekorowane.

ZJAZD NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH. W niedzielę rozpoczął w Warszawie obrady zjazd delegatów Związku nauczycieli szkół powszechnych. Przewodniczący p. St. Najmoła powołał do prezydjum senatora p. St. Nowaka, na sekretarzy pp. posła Nowickiego i Br. Chościckiego. Zagaił obrady delegat kuratorjum szkolnego warszawskiego prof. Statkiewicz. Przemawiali następnie: p. St. Libicki i p. Czerwińska. Imieniem Związku nauczycieli szkół średnich i wyższych, przemawiali dwaj jego reprezentanci. W mowach tych z naciskiem wyrażono postulat. aby szkolnictwo nie podlegało władzom administracyjnym, lecz wyłącznie ministerstwu oświaty. Zgromadzenie witało ten postulat hucznemi oklaskami.

Referat fachowy o programach szkolnych wygłosił p. Mroziński, poczem dalsze obrady odroczono. Zjazd potrwa 2 dni.

O CHOROBIE METROPOLITY SZEPTYCKIEGO donosi „Gazeta Lwowska": „Z Rzymu nadeszła wiadomość o groźnym stanie zdrowia metropolity Szeptyckiego. Ropienie kości nożnej przybrało takie rozmiary, że metropolita poruszać się może tylko o kuli, ma też prawie ubezwładnioną prawą rękę".

WIEC BYŁYCH LEGJONISTÓW WE LWOWIE Ze Lwowa donoszą: Onegdaj odbył się tu przy tłumnym udziale na dziedzińcu ratusza wiec byłych legjonistów. Po wygłoszeniu kilkunastu referatów i złożeniu hołdu Piłsudskiemu wiec uchwalił, aby na dzień 5 i 6 sierpnia, w rocznicę wymarszu kadrówki pod wodzą kom. Piłsudskiego, zwołać zjazd legjonistów do Lwowa oraz wysłać depeszę do komendanta Piłsudskiego z prośbą o objęcie protektoratu nad zjazdem i wzięcia osobistego udziału.

KATASTROFA BUDOWLANA. Ze Lwowa donoszą: W sobotę późnym wieczorem zawalił się ganek od podwórza w dwupiętrowej kamienicy przy ul. św. Zofji we Lwowie. Cztery osoby, które spadły na dół. a to Izydor Kunke, jego żona oraz Tośka i Berta Heimanowe, są ciężko ranne i potłuczone. Właścicielem tej realności jest niejaki Józef Hornig. Dziś na miejscu katastrofy ma się odbyć komisja sądowo-budowlana.

OBÓZ EMIGRACYJNY W GDAŃSKU. Od dłuższego czasu toczyły się między Polską a Gdańskiem rokowania w sprawie obozu emigracyjnego w Gdańsku. Obecnie rokowania te zostały zakończone, przyczem sprawa uprawnienia do utworzenia takiego obozu odłożona została na czas późniejszy. Rezultatem tych rokowań jest: założone będzie specjalne towarzystwo akcyjne na przeciąg lat 20 z siedzibą w Warszawie, a filją w Gdańsku. W towarzystwie tem weźmie udział rząd polski w wysokości 35%, banki również 35%, a Gdańsk 30%. Akcje będą imienne i bez zezwolenia towarzystwa nie będą mogły być przeniesione na inne osoby. Podwyższenie, ewentualnie obniżenie kapitału zakładowego, zmiana statutu, likwidacja względnie rozwiązanie towarzystwa mogą być ustalone większością trzech czwartych głosów. Rząd polski wydzierżawi wspomnianemu towarzystwu dawne koszary w nowym porcie oraz obóz emigracyjny i reemigracyjny. Towarzystwo zajmować się będzie całym ruchem emigracji i reemigracji z Polski oraz do Polski z innych krajów. Towarzystwo akcyjne będzie zobowiązane do wykonywania wszelkich zarządzeń, które rząd polski uzna za potrzebne w dziedzinie opieki nad ruchem emigracyjnym.

STRAJK ROLNY W PRUSACH WSCHODNICH jak donoszą z Królewca, rozwija się dalej. Oddziały robotników rolnych, złożone z 15 do 30 ludzi. chodzą z czerwonym sztandarem i zmuszają robotników do porzucenia pracy.

ZAMACH NA ŁUNACZARSKIEGO. Telegram z Moskwy donosi, że jakiś nieznajomy osobnik dokonał zamachu na komisarza spraw oświatowych Łunaczarskiego, który znajduje się obecnie w podróży inspekcyjnej po Kaukazie.

STRASZNY NAJAZD SZARAŃCZY. Taszkencka linja kolejowa została nawiedzona wielką lawiną szarańczy, która tym razem nie leci w powietrzu, lecz idzie frontem 11 wiorst szerokim. Pociąg pocztowy zatrzymany został wskutek zwałów szarańczy, nagromadzonych na torze kolejowym, przez półtorej godziny w drodze. Robotnicy kolejowi oczyszczali tor z szarańczy przy pomocy łopat. Gubernja woroneska i powiaty boguczarski i bałujski zalane szarańczą na przestrzeni całej powierzchni. Powiat ostrożski zalany szarańczą na przestrzeni 300 wiorst kwadratowych. Walka z szarańczą ograniczona skutkiem braku funduszów.

WYBUCH ETNY. Telegram z Rzymu donosi: Minister robót publicznych zawiadomił senat, że strumień lawy z krateru Etny posuwa się naprzód Około 30.000 uchodźców znajduje się w drodze w kierunku Catanji. Wedle ostatnich wiadomości agencji Stefaniego, wielkie niebezpieczeństwo, jakie groziło miejscowościom Castiglione i Lingua Glossa. na razie zdaje się być zażegnane.

Według dalszych szczegółów o wybuchu Etny obecna erupcja wulkanu przewyższa swojemi rozmiarami ostatnią, która miała miejsce w 1919 roku. Szybkość, z jaką lawa porusza się naprzód, zilustruje najlepiej ten szczegół, że koło miejscowości Lingua Glossa strumień lawy przepłynął w godzinie 250 metrów. W innych miejscach w 12 godzinach przebył przestrzeń 8 kilometrów. Wiadomość o nieszczęściu, jakie dotknęło Lingua Glossa i Castiglione, wywołała nadzwyczajne wrażenie w całych Włoszech. Wobec tego, że połączenie telefoniczne między Messyną a Catanią jest przerwane, rozeszły się pogłoski. szerzące nadzwyczajny popłoch. Wybuchająca obecnie Etna jest najwyższym w Europie czynnym wulkanem. Rozciąga się ona na przestrzeni 130 kilometrów, a na jej stokach położonych jest 65 miejscowości z 300.000 mieszkańcami. Przed erą chrześcijańską wybuchała Etna 11 razy, po narodzeniu zaś Chrystusa wybuchów było 27. Ostatni w roku 1919. Według ostatnich wiadomości, zachodzą silne obawy, że wiele nieszczęśliwych musiało niespodziewany wybuch przypłacić życiem. W okolicznych szpitalach leży cały szereg rannych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę śp. Amelji Bartoszewiczowej, jako w pierwszą rocznicę jej śmierci odbędzie się 22 bm. o g. 8 w kościele N. M. Panny.

ZMARLI.

— O. Joachim M a c i e j c z y k, jubilat 5-krotny, b. prowincjał OO. Reformatów, zmarł w Krakowie 18 bm. w 81 roku życia, a 57 kapłaństwa. Wprowadzenie zwłok do kościoła OO. Reformatów nastąpi dziś we środę o godz. 8 rano. poczem po nabożeństwie żałobnem wyruszy kondukt ze zwłokami na cmentarz rakowicki.

OMYŁKI DRUKU. W recenzji wczorajszej z przedstawienia „Odprawy posłów greckich" na Wawelu zakradło się kilka większych omyłek. z których najważniejsze prostujemy. I tak ma być: ściąga nieszczęście „na Troje" (nie Tracje); dalej: „Lecz nie złowróżebny ton dominuje nad całością wrażenia. jakiem (nie jękiem!) przemawia dostojny Jan z Czarnolasu"; zamiast „tchnienie szczepiące" ma być „krzepiące". Wreszcie: w ustępie: „Na tak niesamowitem tle itd." powstała luka myślowa wskutek opuszczenia części zdania, ma być zatem: „...cienie mar, raz wychodziły z dolnych komnat na skrzydłach wawelskiego dworca, raz zstępowały ku nam w głębokiej serca zadumie po schodach krużganka, ni-to duchy dawnych dostojnych mieszkańców Troi-Wawelu".

PROGNOZA NA ŚRODĘ. Zachmurzenie zmienne, przejściowe opady ze skłonnością do burz, wiatry zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4976 Pamięci Kazi Matlakowskiej — koleżanki; 4977 Ku czci Czesława Makowskiego, art. rzeźb. i syna Jerzego — rodzeństwo; 4978 Cieniom Michała Piekarskiego; 4979 Ku czci Bronisł. Lewandowskiego — Teodorowie Janiccy, Wład. Lewandowski i ks. Ant. Jaworski; 4980 Ku czci rodziców Celestyny i Walentyny Fajeckich — dzieci; 4981 Helena i Michał Daszewscy z Rawskiego; 4982 Wacława i Paweł Grodeccy z synami w Warszawie; 4983 Pamięci Juljusza i Doroty Gliksmanów; 4984 Pamięci siostry Józefy Łukaszewicz — Weronika Anattrini; 4985 Juljanowi Fiałkowskiemu — rodzina Fiałkowskich. Landowa, Mitkiewiczowie i Pawłowscy.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś efektowna „Czarownica" z p. Solską-Grosserową w roli tytułowej a po raz ostatni z udziałem p. Wysockiej. Dyrekcji nie udało się obecnie przedłużyć gościny świetnej artystki, która natomiast w sezonie przyszłym ściślej związana będzie ze sceną krakowską, kolebką jej sławy. Wobec wyjątkowego powodzenia sztuki Wiers-Jensena i p. Solskiej-Grosserowej w roli głównej, „Czarownica" utrzymana będzie nadal w repertuarze z p. Żmijewką od piątku 20 bm., obejmującą rolę matki. Ponieważ sezon operowy w tym roku nie dojdzie do skutku i część personalu w najbliższym czasie rozpocznie urlopy, w ostatnich dniach czerwca ukażą się jeszcze tylko raz jeden sztuki z sukcesowego repertuaru sezonu. Jutro we czwartek po raz ostatni barwny obraz bujnego renesansowego życia „Uczta szyderców". W niedzielę po poł. po raz ostatni „Popas króla Jegomości". Najbliższą rolą p. Solskiej-Grosserowej będzie jej kreacja Małgorzaty Cavallini w pełnej wdzięku komedji fantastycznej amerykańskiego pisarza Edwarda Sholdona „Romans". Premjera tego ciekawego utworu we wtorek 26 bm.

OPERA I OPERETKA. Dziś w środę 20 bm. o 7'45 w. i dni następnych operetka Lehara „Frasquita", której wczorajsza premjera wypełniła widownię po brzegi i zyskała nadzwyczajny sukces „Frasquita" utrzyma się niezawodnie długi czas w repertuarze, zyskując jak na wszystkich scenach europejskich, niezwykły rozgłos.

Z „BAGATELI". Dziś po raz 5 komedja Coolusa i Hennequin'a pt. „Raj zamknięty" z udziałem p. Ćwiklińskiej i Grabowskiego oraz pp. Bruczowej, Skalskiej, Dobrzańskiego, Solarskiego, Turskiego i Winklera.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 20 bm.: „Czarownica".
Czwartek, 21 bm.: „Uczta szyderców".
Piątek, 22 bm.: „Czarownica".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Środa, 20 bm.: „Frasquita".
Czwartek, 21 bm.: „Frasquita".

TEATR „BAGATELA".

Środa, 20 bm.: „Raj zamknięty".
Czwartek, 21 bm.: „Raj zamknięty".
Piątek, 22 bm.: „Raj zamknięty".
Sobota, 23 bm. po poł.: „Musisz być moją"; wieczorem „Raj zamknięty".
Niedziela, 24 bm. po poł.: „Musisz być moją"; wieczorem: „Raj zamknięty".
Poniedziałek, 25 bm.: „Dr Stieglitz".

Teatr „Bagatela"

„RAJ ZAMKNIĘTY".
Komedja w trzech aktach Coolusa i Hennequina.
Występy gościnne M. Ćwiklińskiej i Wł. Grabowskiego.

Schyłek sezonu, wymagający lżejszego repertoaru i silniejszych atrakcyj, urozmaiciła „Bagatela" gościną dwojga bardzo cenionych i sympatycznych artystów scen warszawskich: Mieczysławy Ćwiklińskiej i Władysława Grabowskiego. Pierwsza jest nowością dla tej części publiczności teatralnej Krakowa, która nie utrzymuje kontaktu z Warszawą, drugi jest naszym dobrym znajomym z czasów przedwojennych, gdyż na krakowskiej scenie talent jego przed laty dziesięciu krystalizować się począł. Przedsmak swego artystycznego popisu dała ta aktorska dwójka w błyskotliwej „Szkolet kokot", spopularyzowanej niedawno długim szeregiem przedstawień w „Bagateli". P. Ćwiklińska, która grała rolę Ginetty, przedstawiła talent i warunki swoje z jak najlepszej strony. Wnosi na scenę niezrównaną swobodę i werwę naturalności i wdzięk, a dzięki warunkom zewnętrznym, daje całość kreacji wysoce pociągającą i podbijającą publiczność. Rolę, wymagającą aktorskiego wysiłku w kierunku uzewnętrznienia przemian, jakie przechodzi paryska dziewczyna z półświatka, wyrastająca na wielką kokotę, dała Ćwiklińska w ślicznem opracowaniu. P. Grabowski był w roli hr. de la Feroniere wybornym partnerem swej ko

leżanki. Lata pracy na warszawskich scenach w otoczeniu pierwszorzędnych talentów aktorskich, dały mu szeroką rutynę, swobodę w grze, wzmocniły jego indywidualizm aktorski, nachylający się z lekka do łagodnego komizmu. Wykonał to wszystko w kapitalnej roli mentora kokot, gdzie mimo niełatwej konkurencji z doskonałym swoim poprzednikiem Dobrzańskim, odniósł sukces aktorski nieprzeciętny.

Wystawiona w sobotę komedja „Raj zamknięty" otwarła jeszcze szersze pole do popisu obojga warszawskim gościom. Jest to niewątpliwie jedna z najlepszych fars, jakieśmy w tym sezonie mieli sposobność oglądać w „Bagateli". Dowcipnie zadzierzgnięta na sposób czysto francuski intryga, polega na tem, że zazdrosna młoda małżonka, Piotra Fougerol, podejrzywając męża swego o zdradę, wypowiada mu służbę małżeńską. Piotr, idąc za radą swego przyjaciela, który doradza mu rozwód, sprowadza pod swój dach popularną paryską aktorkę operetkową, która, za cenę wynajęcia jej mieszkania, zgadza się symulować rolę kochanki. Ale sprytna Germena w mig orjentuje się w sytuacji i, aby sparaliżować plany małżonka, zamiast zrobić z tego powodu awanturę, przyjmuje Żorżetę Dorey jak najgościnniej, przesadza się dla niej w uprzejmościach. Tą metodą tak ujmuje sobie aktorkę, że ta przyznaje się jej do tego, że zgodziła się symulować kochankę Piotra, z którym nie łączy ją nic innego poza sprawą przyrzeczonego wynajęcia mieszkania. Gdy przytem okazało się, że całego tego kramu narobił ojciec Piotra, znany hulaka i obywatel półświata paryskiego, który wysłał do Piotra owo nieszczęsne zaproszenie, które spowodowało rozdwojenie między małżonkami — przekonana Germena pada w objęcia skruszonemu mężowi.

Sztuka pod względem reżyserskim doskonale przygotowana przez p. Dobrzańskiego, grana była we wszystkich niemal rolach świetnie. Na pierwszym planie dominowała oczywiście para warszawskich gości: pani Ćwiklińska w roli Żorżety i Grabowski w roli młodego Fougerola. Oboje stworzyli duet, pełen werwy i humoru, swobody i nonszalancji w ruchach, sytuacjach i dialektyce, oklaskiwani i wywoływani wielokrotnie. Do poziomu stylu i gry warszawskich gości dostroiła się p. Bruczowa w świetnie odegranej roli Germeny, i p. Dobrzański, niezrównany wprost w roli Florentyna, wujaszka demimondu. Jest to już trzecia z rzędu kreacja, w której talent p. Dobrzańskiego stwarza typy o ogromnej sile komicznej, dające świadectwo stałego wznoszenia się indywidualności twórczej ulubionego artysty na coraz wyższe szczeble aktorskiego kunsztu. Dobranego i zgranego zespołu w doskonałym farsowym stylu dopełnili: p. Skalska i pp. Solarski, Turski i Winkler.

Salwy śmiechu, jakie raz po raz rozlegały się w widowni, gorące oklaski, jakiemi nagradzano wykonawców, wyróżniając gości warszawskich, a szczególniej p. Ćwiklińską, która nadto za wkładkę wokalną zebrała specjalne oklaski i kwiaty — zdecydowały o pełnym sukcesie „Raju zamkniętego".

W. Pr.

Z sali sądowej

Kraków, 20 czerwca.

SKAZANIE WŁAMYWACZY.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczyła się rozprawa przed zwykłym trybunałem przeciw Alojzemu Porośle, Wincentemu Tomaszewskiemu, Stanisławowi Stachowiczowi i M. Pankiewiczównej, oskarżonym o zbrodnię kradzieży.

Wedle aktu oskarżenia w ubiegłym roku przybył do Bochni z Ameryki N. Żydek i zamieszkał w sąsiedztwie Pankiewiczównej. Po niejakim czasie Pankiewiczówna przybyła do Krakowa i namawiała Stachowicza, aby przywiózł do Bochni takich „mechaników", którzyby kufry Amerykanina otworzyli, gdyż w nich znajdują się grube pieniądze. Rzeczywiście Stachowicz w tydzień potem zabrał z Krakowa dwóch znanych policji kasiarzy i wyjechał z nimi do Bochni.

Włamali się oni w nocy do mieszkania Żydka i rozbiwszy kufry, skradli z nich 2600 dolarów, oraz garderobę. Policja wyśledziła włamywaczy i odstawiła ich do sądu krakowskiego.

Wczoraj po przeprowadzonej rozprawie trybunał pod przew. sędziego Hubaczka wydał następujący wyrok: A. Porosło i W. Tomaszewski skazani zostali każdy na 5 lat ciężkiego więzienia, Pankiewiczówna na 3 lata, zaś Stachowicz na 2½ roku.

PODPALACZE PRZED SĄDEM.

Wczoraj w drugim dniu rozprawy przed ławą przysięgłych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przeciw Błażejowi i Janowi Ziarkowskim, oskarżonym o zbrodnię podpalenia folwarków kapituły krakowskiej w Kobylanach, nie jawili się wezwani na ten dzień świadkowie.

Na wniosek adwokata dra Goldblatta, trybunał zarządził przerwę rozprawy do wtorku 26 bm.

Sprawa ta sądzona będzie przeto jako ostatnia w obecnej kadencji sądów przysięgłych.

Z Sejmu i z poza Sejmu

Z Sejmu

SPRAWA ZAJŚĆ GRUDNIOWYCH.

Warszawa, 19 czerwca (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu przeciągnęło się znowu **do późnej godziny.** Jest to obecnie zwykłem zjawiskiem posiedzeń przed ferjami, gdy porządek dzienny **przeładowany jest wprost niezliczoną ilością punktów.** Większe zainteresowanie wzbudziło sprawozdanie komisji administracyjnej w sprawie **zajść grudniowych.** Mimo, że temat był bardzo drażliwy, dyskusja przeszła jednak **spokojnie, co jest zasługą referenta pos. Thuguta, który niezwykle objektywnie przedstawił całą sprawę.** Prawica zrazu widocznie nie chciała zabierać głosu, dopiero później została wciągnięta do dyskusji. Pos. **Kozicki** (Z. L. N.) starał się przekonać Izbę, że Chadecja nie prowadziła ani nie prowadzi żadnej akcji terorystycznej. Odpowiadał pos. Kozickiemu poseł **Prager** (P. S. L.), który wygłosił przemówienie, utrzymane również w tonie poważnym, dzięki czemu **nie doszło do żadnych zajść.**

Z KONWENTU SENJORÓW.

Warszawa, 19 czerwca (PAT). Dziś o godz. 13 marszałek Sejmu zwołał posiedzenie konwentu senjorów, celem omówienia sprawy najbliższych prac Sejmu i feryj letnich. Po dyskusji ustalono, że **ferje letnie rozpoczną się w okresie między 1 a 5 lipca.** W końcu lipca zbierze się Sejm celem załatwienia **spraw skarbowych.** W ciągu lipca będą obradowały komisje, które będą miały zadanie przygotować materjał na sesję lipcową, po ukończeniu której nastąpią wakacje do końca września. Poseł **Reich** wyraził życzenie, aby na sesji przedwakacyjnej załatwić **ustawę amnestyjną.** Pos. **Chądzyński** żądał załatwienia ustawy o **ubezpieczeniu robotników.** Pos. **Kozicki** domagał się załatwienia sprawy **numerus clausus.** Pos. **Osiecki** żądał załatwienia ustawy **o podatku majątkowym.** Następnie omawiano sprawę **dyskusji nad ekspose ministra Grabskiego.**

Posłowie **Kozicki i Dubanowicz** podnosili, że dyskusja taka będzie miała charakter **polityczny. Za natychmiastowem przeprowadzeniem dyskusji przemawiali pos. Moraczewski i Rudziński** (Wyzwolenie), podnosząc, że kraj czeka na wyjaśnienie spraw, związanych ze skarbem. — Postanowiono odbyć dyskusję we czwartek. Następnie omawiano metody obrad na plenum. Marszałek wyraził ubolewanie z racji ostatniego incydensu na plenum i zwrócił się do przywódców stronnictw z apelem, by wezwali członków do umiarkowania w dyskusji. W dyskusji przemawiali pos. Moraczewski, Kozicki, Reich, Bagiński, Haruszewicz i Dąbski.

DALSZE KOMENTARZE DO ZAMKNIĘCIA GIEŁD WALUTOWYCH.

Warszawa, 19 czerwca (AW). Wiadomość o zamknięciu giełdy pieniężnej w Warszawie „Rzeczpospolita" zaopatruje następującym komentarzem: Giełda została zamknięta **w związku z przebiegiem obrotów giełdowych w ciągu ostatnich dni. Żaden z poważniejszych banków nie zgłosił się na giełdę, zgłaszały się tylko banki podrzędne, podwyższając kursy walut.** Stałym objawem przy tem było występowanie z żądaniami walut od giełdy, **nie zaś ofiarowanie walut.** Zamknięcie giełdy dotyczy tylko obrotów walutami, **obrót zaś akcjami i papierami trwa bez przerwy.** Zamknięcie obrotów walutami rozciąga się oczywiście na **wszystkie giełdy krajowe w Polsce.** Bankom dewizowym zostało odebrane **prawo zaspakajania rynków walutami,** a pozostawiono im jedynie czynność komisjonerów w obrotach walutami, wobec czego zobowiązane są do oddania wszystkich zapasów walut do P. K. K. P. Zarządzenie to przyjęły **wielkie banki ze spokojem, a nawet z ulgą.** Rząd poczynił również starania, ażeby rozporządzenie to rozciągać także i **na Górny Śląsk. Wniosek ten przyjęto w pierwszem czytaniu na piątkowem posiedzeniu Sejmu.** Wydano również zarządzenie, celem ujęcia walut z wywozu w tych wypadkach, gdy transakcje odbywają się w walutach obcych.

Odszkodowania

USTĘPSTWA FRANCJI W SPRAWIE OKUPACJI?

Londyn, 19 czerwca (AW). Korespondent paryski „Times" twierdzi, że po stronie rządu francuskiego zaznacza się skłonność nawiązania bezpośrednich rokowań z Niemcami, w **kwestji biernego oporu. W zamian za zaniechanie tego oporu rząd francuski miałby cofnąć okupację.** Swoje ustępstwo uzależnia rząd francuski w pierwszym rzędzie od tego, czy Niemcy dadzą do poznania w jakiejkolwiek formie, że **zgadzają się na rozpoczęcie rokowań w tej sprawie.** Najdogodniejszą taką formą miałoby być podjęcie świadczeń węglowych na rzecz Francji, za co Francja nie przeszkadzałaby swobodnej komunikacji towarowej między okupowanem terytorjum a resztą Rzeszy. Zdaniem rządu francuskiego, twierdzi korespondent, wyraźnym dowodem ustępstwa w tej sprawie **jest wydanie odezwy do ludności Zagłębia, w której rząd berliński pozostawia zupełną swobodę ludności ukształtowania stosunku do władz okupacyjnych.**

Londyn, 19 czerwca (AW). Według „Times" rząd francuski zapewnił Anglję w swojej odpowiedzi na kwestjonarjusz lorda Curzona, że **gdy Niemcy zaniechają biernego oporu, rząd francuski wycofa swoje wojska z miast i fabryk.** Okupacja przybrała by wówczas formę akcji z dnia 10 stycznia br.

O SĄD ROZJEMCZY DLA ODSZKODOWAŃ NIEMIECKICH.

Londyn, 19 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: „Manchester Guardian" donosi, że **rząd amerykański oświadczył, iż trwa nadal przy propozycji sekretarza stanu Hughesa w sprawie sądu rozjemczego celem ustalenia niemieckiego długu reparacyjnego.** W razie, jeżeli Francja obliczy w sposób umiarkowany sumy reparacyjne, wówczas **Ameryka będzie gotowa zastosować tę samą zasadę wobec długów Francji, zaciągniętych w Ameryce.**

Sprawa Bułgarji

ZANIEPOKOJENIE W JUGOSŁAWJI.

Wiedeń, 19 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Belgradu: W skupczynie zaatakowali przywódcy stronnictw opozycyjnych gabinet z powodu jego polityki zagranicznej. Przywódca demokratów Svetozar Pribicevic oświadczył, że nowy rząd w Bułgarji oznacza politykę zbrojenia i odwetu. Rząd radykalny został zaskoczony wypadkami i okazał się chwiejnym. Sytuacja Jugosławji zagwarantowana traktatem pokojowym, **zaczyna być obecnie niepomyślną, albowiem zarówno Bułgarja jak i Węgry nie myślą obecnie o dotrzymaniu traktatu pokojowego.** Macedończyk Todor Aleksandrow jest mimo zaprzeczeń nowego rządu bułgarskiego przywódcą polityki w Sofji. Pribicevic oraz przywódca partji socjalistycznej Jovanovic i ludowiec Susnik **domagali się interwencji wojskowej i zapytali,** jakie stanowisko zajęli w tej sprawie sprzymierzeni. Minister spraw zagranicznych dr Nincic oświadczył, że Czechosłowacja i Rumunja zajęły stanowisko poprawne. Minister odrzuca żądanie interwencji wojskowej, ponieważ do takiej interwencji niema powodu, a także i uzbrojenie w armji **nie jest dostateczne, aby się mogła podjąć takiej interwencji.** Co do Macedonji oświadczył minister, że należy ona do królestwa S. H. S., które będzie miało dość siły, aby bronić tego nabytku. Interwencja nastąpiłaby dopiero wtedy, gdyby na terytorjum bułgarskiem organizowano bandy, celem wysyłania ich do Jugosławji. **Minister odrzuca myśl wojny prewencyjnej** i wzywa ludność do spokoju. Rząd będzie kontynuował swą politykę pokojową.

NOWA PRZYKROŚĆ DLA JUGOSŁAWJI.

Paryż, 19 czerwca (AW). Według doniesień z Belgradu, koła polityczne jugosłowiańskie **przyjęły z przykrością do wiadomości fakt, iż Rumunja zajęła przyjazne stanowisko wobec nowego rządu bułgarskiego.** W związku z tem zaznacza się w Paryżu przekonanie, iż prawdopodobnie pociągnie to za sobą **poważniejsze nieporozumienia w łonie małej ententy.** Również stanowisko Włoch i Węgier wywołało w Belgradzie **pewne zaniepokojenie.**

POLEMIKA O BARWĘ NOWEGO RZĄDU BUŁGARSKIEGO.

Sofja, 19 czerwca (PAT). Były delegat Bułgarji na konferencji w Lozannie Teodorow, skazany na roboty przymusowe w czasie wojny jako zdrajca, złożył wobec przedstawicieli prasy szwajcarskiej oświadczenie w sprawie sytuacji politycznej w Bułgarji, jakoteż o członkach nowego rządu. W związku z powyższem oświadczeniem bułgarska agencja telegraficzna stwierdza, że ani prezydent rady ministrów Cankow, ani minister Smiłow **nie byli przyjaciółmi byłego cara Ferdynanda, albo Radosławowa.** Co do ministra Stojancewa, to twierdzenie, jakoby był on członkiem organizacji macedońskiej, **jest z gruntu fałszywe.** Stojancew należy do partji demokratycznej i jako członek tej partji został zaproszony do wzięcia udziału w nowym rządzie. Rząd obecny jest wyrazem **jednomyślnej woli narodu bułgarskiego, a nie narzędziem w ręku kilku organizacyj.** O ile chodzi o komitet macedoński, to stwierdzić należy, że wszelkie pogłoski o związku, jaki rzekomo zachodzi między ruchem macedońskim a samorzutnym ruchem rewolucyjnym narodu bułgarskiego, który obalił rząd Stambulijskiego, są absurdem. Nowy rząd w przeciwieństwie do poprzedniego, który był wyrazem destrukcji i ducha awanturniczego, jest wcieleniem twórczych i żywotnych sił narodu bułgarskiego, który wbrew twierdzeniom Teodorowa ma do nowego rządu najpełniejsze zaufanie.

O RATOWANIE CYWILIZACJI.

Londyn, 19 czerwca (AW). Angielski premjer Baldwin wygłosił onegdaj w Oksfordzie mowę, o zadaniach Anglji wobec problemu **ratowania kultury.** Baldwin stwierdził, że **cywilizacja stoi obecnie przed załamaniem się.** Cały świat wyczekuje ratunku, **który powinien przyjść od imperjum brytyjskiego i Stanów Zjednoczonych.** Jeżeli świat ma być odbudowany, to **pierwszym obowiązkiem Anglji jest ujęcie w tym kierunku inicjatywy w swoje ręce.** Ludzie, którzy podejmą się tego dzieła, muszą posiadać odwagę Pitta, i wiarę Lincolna. Swoje przemówienie zakończył Baldwin następująco: „Chcemy wierzyć, że każdy z nas postawi sobie za cel współpracę w wypełnieniu tego zadania".

LIKWIDACJA ANTIRELIGIJNEJ WALKI SOWIETÓW.

Moskwa, 19 czerwca (AW). Jak wiadomo, rząd sowiecki podjął bardzo energiczną walkę antyreligijną, która wyrażała się najczęściej w wykroczeniach komunistycznych przeciw nabożeństwom. Wbrew jednak przewidywaniom sowieckich kół kierowniczych, uprawiana w tym kierunku propaganda **nie dała pożądanych rezultatów, a nawet wywołała żywe niezadowolenie w najszerszych warstwach społeczeństwa rosyjskiego.** Nie uszło to uwagi sowietów, które nie rezygnując ze swych antyreligijnych tendencyj, musiały jednak w dużym stopniu **złagodzić formę walki.** Wyraźnym tego dowodem jest zaprzestanie antyreligijnej kampanji prasowej. Nawet „Prawda", oficjalny organ rosyjskiej partji komunistycznej, **wzywa do umiarkowania, uważając, że zamykanie kościołów i przenoszenie dni spoczynku z niedzieli na któryś dzień z tygodnia robi złe wrażenie.** Co więcej, nakazuje nawet organizacjom zawodowym **tolerowanie przekonań religijnych** członków. Zdaniem wspomnianego dziennika sowieckiego, nietaktowne zachowanie się związków zawodowych może w pierwszym rzędzie odepchnąć rzesze robotnicze od takich organizacyj.

NACISK KOALICJI NA TURCJĘ.

Wiedeń, 19 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Paryża: W tutejszych kołach poinformowanych potwierdzają, że rządy angielski, francuski i włoski naradzają się w sprawie **przyśpieszenia obrad konferencji lozańskiej.** Delegacji tureckiej będą przedłożone konkretne propozycje co do wszystkich nie załatwionych jeszcze punktów w tem także w sprawie terminu, w jakim ma być zawarta umowa co do Mossulu. Żądanie to będzie przedłożone rządowi tureckiemu **w formie ultimatywnej, jednak bez podania terminu.**

BILANS SKARBU PAŃSTWA W MAJU.

Według dotychczasowych zestawień kasowych wpływy z danin publicznych i monopolów w maju wykazują w stosunku do kwietnia znaczny wzrost. Gdy w kwietniu ogólna suma tych wpływów wynosiła 168.9 miljardów, w maju wzrosła ona do 248.9 miljardów marek. Głównie wzrosły podatki pośrednie z 69.5 na 85.6 miljardów, cła wzrosły z 22.3 na 45.2 miljardów, opłaty z 24.8 na 3.6 miljardów, opłaty wywozowe 20.3 na 3.2 miljardów marek, oraz monopol tytoniowy z 6 miljardów na 36 miljardów.

Niestety nie poszło tak dobrze z innemi podatkami. Skutkiem późnego uchwalenia podatku przemysłowego, oraz wskutek nieuchwalenia podatku gruntowego, wpływy z podatków bezpośrednich prawie że wzrostu nie wykazują. W kwietniu dały one 35.9 miljardów, w maju — tylko 38.2 miljardy.

Objaw to smutny, że gros dochodów państwa wpłynął z kieszeń „najszerszych sfer", podczas gdy najwięcej dziś posiadający nie dali skarbowi nawet części tego, co dać byli mogli.

Winno się to jak najprędzej zmienić na lepsze. Ogólna suma dochodów państwowych w maju wynosiła 851.8 miljardów, wydatków natomiast — 1.137,9 miljardów marek. Deficyt wynosił więc 286 miljardów. Został on pokryty w poważnej sumie 118.3 miljardów wpływami ze sprzedaży bonów skarbowych, oraz pożyczką skarbu państwa w P. K. K. P.

Pobór podatku dochodowego

Min. skarbu zarządziło, aby pobór podatku dochodowego, przypadającego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, poczynając od 1 lipca do 30 września 1923 roku, był dokonywany wedle skali następującej:

Roczna wysokość wynagrodzenia w tysiącach marek ponad	do	Stopa proc.
15.120	20.000	1.1
20.160	25.200	1.4
25.200	32.760	1.7
32.760	40.320	2.0
40.320	47.880	2.5
47.880	55.440	3.0
55.440	63.000	3.5
63.000	71.400	4.5
71.400	79.800	5.5
79.800	88.200	7.0
88.200	96.600	8.5
96.600	105.000	10.0
105.000	109.200	11.5
109.200	115.500	13.0
115.500	121.800	13.6
121.800	130.200	14.3
130.200	138.600	15.0
138.600	147.000	15.7
147.000	157.500	16.5
157.500	168.000	17.3
168.000	178.500	18.1
178.500	189.000	18.8
189.000	199.500	19.5
199.500	210.000	20.2
210.000	220.500	20.9
220.500	231.000	21.6
231.000	241.500	22.3
241.500	252.000	23.0
252.000	378.000	24.5
378.000	504.000	25.5
504.000	630.000	27.0
630.000	756.000	28.5
756.000	945.000	30.0
945.000	1,512.000	32.0
1,512.000	1,890.000	34.0
1,890.000	2,520.000	36.0
2,520.000		38.0

Temsamem należy, poczynając od dnia 1 lipca 1923 roku, zaniechać pobierania podatku dochodowego przy wypłacie takich wynagrodzeń, których wysokość, obliczona w stosunku rocznym, nie przekracza 15,120.000 Mkp. Niniejsze zarządzenie dotyczy również potrącania podatku dochodowego od wynagrodzeń, należnych za lipiec 1923 r., wypłaconych w czerwcu 1923 roku.

Dział ekonomiczny

WÓZKI KOŁOWE.

W dniu wczorajszym pojawił się na ulicach naszego miasta pierwszy wózek kołowy fabrykatu koncernu „Austro-Daimler, Puch i Austrjackie Fabryki Samochodów, przedtem Austro-Fiat". — Objekt ten wyposażony w motor benzynowy o sile 4.2 KM. z kołami zaopatrzonemi w gumy pełne, nadaje się do przewozu towarów o ciężarze od 1.5 do 2 ton na każdym terenie bez szyn, pokonując nawet znaczne wzniesienia.

Ze względu na obecną cenę koni pociągowych i kosztów utrzymania tychże, jest objekt powyższy, zużywający minimalną ilość smarów, benzyny i gum, bardzo ekonomicznym.

Jak nas informują, fabryka dostarczyła już kilkadziesiąt podobnych objektów do przedsiębiorstw fabrycznych i przewozowych w Austrji i w Niemczech, również i u nas wzbudził takowy żywe zainteresowanie w kołach przemysłowych i handlowych. — Mamy nadzieję, że praktyczne skonstruowanie wózka, umożliwiającego przewożenie wszelkich ciężarów na drogach bez szyn, zostanie w naszym przemyśle i handlu zastosowany.

*** STAN PRZEMYSŁU W KWIETNIU.** Według danych głównego urzędu statystycznego, liczba zatrudnionych w przemyśle robotników wzrosła w dniu 1 maja w porównaniu z dniem 1 kwietnia br. o 0'08 procent. W dniu 1 kwietnia w 3014 przedsiębiorstwach, objętych statystyką, było zatrudnionych 367.141 robotników, w dniu zaś 1 maja 367.440. Liczba zatrudnionych robotników wzrosła w następujących przemysłach: budowlanym (9'3 proc.), mineralnym (9'2 proc.), górniczym (5'4 proc.), poligraficznym (3'8 proc.), maszynowym (0'8 proc.) i włókienniczym (0'2 proc.). Zniżkę liczby zatrudnionych robotników odnotowały przemysły: garbarski (0'7 proc.), spożywczy (0'9 proc.), galanteryjny (0'5 proc.), metalowy (2'3 proc.), chemiczny (2'7 proc.), papierniczy (4'9 proc.) i drzewny (6'5 proc.). Mimo rozpoczęcia sezonu budowlanego, wzrost liczby zatrudnionych robotników w tym przemyśle był stosunkowo mały. W okresie sprawozdawczym 465 przedsiębiorstw ograniczyło produkcję, 159 rozszerzyło ją, reszta zaś nie wypełniły odpowiedniej rubryki, 1139 przedsiębiorstw odnotowało w tym czasie zły stan zamówień, 990 — średni, 193 — dobry, reszta nie wykazała tych danych. Stan życia gospodorczego w porównaniu z miesiącem poprzednim pozostał bez zmiany. Niebywały koszt robocizny sprawił, iż ceny wyrobów polskich zbliżyły się do cen na rynku światowym, a w wielu przypadkach je przekroczyły.

*** ZWYŻKA OBCYCH WALUT I HANDEL.** Nieustająca, olbrzymia haussa na rynku dewizowym wywołała w sferach handlowych niezwykłą wprost konsternację i dezorjentację co do konjunktury. Hurtownicy nie chcą już dziś sprzedawać, detaliści nie wiedzą, po jakiej cenie przyjdzie im dziś sprzedany towar jutro odkupić, wątpią nawet, czy zdołają go ze względu na wygórowaną cenę odkupić. Z Łodzi donoszą, że i kupcy tamtejsi wstrzymali się ze sprzedażą zarówno gotowych towarów bławatnych, jak i przędzy, niezbędnej dla fabryk, zwłaszcza mniejszych, zmuszonych do zaopatrywania się w surowiec w miejscowych hurtowniach. Podczas, gdy do niedawna nawet przędza była sprzedawana za weksle, w przeliczeniu bieżącego kursu dolara na polskie marki, obecnie jest sprzedawana tylko za efektywne dolary i to bardzo niechętne. Chroniczny stan taki grozi zastojem, zwłaszcza w przemyśle drobnym.

*** ZAPAS WALUT OBCYCH.** Ostatni bilans dekadowy na 10 czerwca br. wykazuje, że ilość walut w P. K. K. P. w przeciągu czasu od dnia 10 maja do 10 czerwca br. wzrosła na ogólną sumę 1,183,518 mk. złotych.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Stosownie do zarządzenia min. skarbu, zawieszającego obroty obcemi walutami i dewizami za pośrednictwem banków na giełdach krajowych, już w dniu wczorajszym nie dokonano na naszej giełdzie żadnych transakcyj dewizowych, wiadomość bowiem o zarządzeniu ministerstwa nadeszła przed rozpoczęciem zebrania.

Wywołała ona wśród czarnogiełdziarskich sfer zrozumiały popłoch i konsternację. W wolnym obrocie nastąpiła zupełna dezorjentacja i kurs obcych walut i dewiz kształtował się co chwilę inaczej. Dolar, który już wczoraj doszedł do 140.000, począł coraz więcej słabnąć i spadł wreszcie do 90.000 mk. W podobnym stosunku i inne waluty.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano jeszcze więcej niż onegdaj i transakcyj dokonano znaczniejszą ilością papierów przy tendencji mocniejszej. Wszystkie gatunki poczyniły dalsze wydatne postępy kursowe. Podobnie i akcje bankowe. Papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 19 czerwca 1923.

			Transakcja
Akcje bankowe:			
Pol. Bank Przem.	22000	30000	24000—28000
Bank Hipoteczny	25000	30000	29500
Bank Małopolski	22000	30000	23000—27000
Ziem. Bank Kred.	22000	28000	26000
Pow. Bank Kred.	8000	12000	11000
Bank Komercjalny	7000	11000	9500
Bank Zw. Sp. zar.	190000	210000	200000
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	22000	30000	24000—28000
Impex	2000	2500	2100—2300
Pharma	75000	85000	75000—85000
Polski Glob	3000	4000	3300—3500
Żegluga Polska	6000	7000	6500
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	575000	650000	580000—640000
Cegielski	90000	100000	90000—100000
Parowozy	190000	22000	200000—210000
Automotor	20000	30000	22000—30000
Potęga	275000	325000	
Trzebinia	90000	120000	95000—110000
Pocisk	60000	70000	65000
Górka	600000	650000	620000—650000
Siersza	400000	475000	400000—475000
Tepege	180000	220000	195000—210000
Polska Nafta	60000	80000	60000—80000
Pokucie	40000	47000	42000—45000
Oikos	175000	200000	
Strug	30000	35000	30000—34000
Krakus	75000	85000	75000—85000
Chodorów	330000	380000	340000—375000
Ćmielów	100000	115000	105000—110000
Elektr. Siersza	38000	48000	40000—46000
Fab. kap. Myślenice	27000	32000	30000

GIEŁDA WARSZAWSKA. (19 czerwca). Akcje: Podane cyfry należy rozumieć w tysiącach marek polskich: Bank dyskontowy 350—365, Bank handlowy Warszawa 450—475, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 135—120—125. 8 emisja 100—110, Bank kredytowy Warszawa 90—95, Bank przemysłowy Lwów 26—30—28, Bank zachodni 520—530, Bank zw. spół. zarobk. 200—220—210, Pol. bank handlowy 120—165, Bank zw. ziemian 37—42—38. Sole potasowe 325—340, Puls 350—360, Wildt 45—40, Cukier Warszawa 1,950.000—1,750.000—1,800.000. Częstocice 1.500.000, Firley 72—73, 4 i 5 emisja 62, Drzewny przemysł 24½—27½, Cegielski 105—83—93, Modrzejów 420—500—440, Orthwein 49, Rudzki 190—215—190, 2 em. 185—190, Ursus 260—272½, 2 em. 180. Parowozy 200—220—210, Zawiercie 13,000.000—14.000.000. Żegluga 35—38—37, Elektryczność 450, Spirytus 280—290—280, Polska Nafta 90—95, Lenartowicz 26—38—37, 3 emisja 24—30, Siła i Światło 120—110, Ćmielów 90—95—90, Norblin 105—125—112, Tow. zachodnie 21—25, Hartwig 70, Pol. Tow. elektryczne 40—47—45, Kijewski 155—150, Czersk 800—870—850, Gosławice 370—355—380, Michałów 175—222½—205, Łazy 28—35½, Węgiel 450—375—392½, Lilpop-Rau 120—137½ 130. Ostrowiec 420—535—505, 5 emisja 460—510—490, Rohn Zieliński 70—100. Starachowice 360—390—365, Pocisk 63—87½—85, Zieleniewski 540—575—550, Żyrardów 10.000.000—12.000.000. Borkowski 105—87—90, Jabłkowscy 32—37, Haberbusch 200—215, Nobel 210—220—200. Pustelnik 90—85—87½. Chodorów 380, Spiess 140—100, Trzebinia 85—75—90. Belpol 23—25.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (19 czerwca). Berlin 0'00.40. Holandja 218'60, Nowy York 556'75. Londyn 25'73, Paryż 34'75, Medjolan 25'25, Praga 16'71, Budapeszt 0'07, Bukareszt 2'75, Belgrad 6'25, Sofja 7'20, Warszawa 0'00.40, Wiedeń i austr. korona stemplowana 0'00.78½.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji

Podziękowanie.

Za okazane wyrazy współczucia i udział w eksportacji zwłok w Wadowicach naszego najukochańszego Męża, Ojca i Dziadka, ś. p. **Michała Gołąmba,** dyrektora Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, składamy najserdeczniejsze podziękowanie Przewielebnemu Duchowieństwu, a to: Ks. Prałatowi Zającowi, Ks. Kanonikowi Prof. Drowi Karasiowi, Ks. Prof. Prochownikowi i Innym, Siostrom Nazaretankom, J. W. Panu Hrabiemu Stefanowi Bobrowskiemu, Prezesowi Rady Powiatowej w Wadowicach, Gronu urzędników Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, Radzie miejskiej z burmistrzem p. Teofilem Klukiem na czele, Tow. gimn. „Sokół" i prezesowi p. Kazimierzowi Hommé, który w podniosłej mowie uczcił zasługi Nieboszczyka, Towarzystwu Rolniczemu, Towarzystwu Ogrodniczemu i wszystkim Urzędom i Władzom w Wadowicach.

Niemniej serdecznie dziękujemy za uczestniczenie w pogrzebie ś. p. Zmarłego w Krakowie, dokąd zwłoki zostały z Wadowic przewiezione, delegacjom: „Sokoła" krakowskiego, Oddziału P. K. K. P. w Krakowie i wogóle wszystkim Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym Zmarłego.

Wadowice, dnia 16 czerwca 1923.

Wdowa z dziećmi i wnuczkami.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu za udział w pogrzebie a w szczególności Przew. ks. kan. Masnemu za serdeczne słowa, wypowiedziane nad trumną przedwcześnie zmarłego mego Męża, Kolegom i Uczniom Zmarłego oraz wszystkim Przyjaciołom dziękuję jak najserdeczniej za oddanie ostatniej usługi Zmarłemu i słowa pociechy.

Emilja Tarczałowiczowa.

Okazyjnie do sprzedania:

Maszyna do szycia drutem na płask, 32 cm.
Sztanca. 1250
15 tysięcy tekturowych pudełek płaskich, oklejanych papierem glansowanym (mniejszych i większych).
Zgłoszenia pod **„W. G."** do Administracji „N. Reformy".

Kupuję złote, srebrne, oraz stare, nawet połamane sztuczne zęby. Płacę za ząb od 6—20.000 mkp. S. Landau, zegarmistrz, Kraków, ul. Sienna 17. 1498 5 7



Marienbad, willa „Helvetia"

Kaiserstrasse
poleca pierwszorzędnie urządzone pokoje:
Pokój o jednem łóżku od 10 K cz.
Pokój o dwóch łóżkach od 20 K cz. począwszy.
Winda, kąpiele, telefon w domu.
1495 3 3 Właściciel: Adolf Pinkusfeld.

Fabryka cementu Bernard Liban i Ska

w Podgórzu-Bonarce — ma do sprzedania

I parę koni wyjazdowych, gniadych

(wałach i klacz). Oglądać można na miejscu, za wcześniejszem zgłoszeniem w biurze. 1534 1 2

Ważne dla biur handlowych i przemysłowych!

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
S. SANDHAUSA
zaprzys. rzeczozn. sad. i rewidenta dla Spółdzielni z ramienia Rady spółdzielczej ministerstwa skarbu
Kraków, XXII, ul. Zamojskiego L. 46. Tel. 399.
Adres dla korespondencyi: **Kraków I. Skrytka pocztowa 101.**
Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości oraz obliczeń i t. p.
Podejmuje się również założenia i prowadzenia ksiąg handlowych oraz uregulowania zaniedbanej buchalterji, tak w miejscu, jak i na prowincji. Organizacja biur! 496

Polski Bank Handlowy
Oddział w Katowicach

poszukuje
kilku wykwalifikowanych — rutynowanych

urzędników bankowych.

Podania z wykazaniem dłuższej praktyki, referencjami, curriculum vitae, z żądaniem wynagrodzenia, jak i z ewentualnym terminem objęcia stanowiska należy wnosić wprost do Oddziału w Katowicach. 1501 2 2

Biuro ogłoszeń
S. JUTANA
Wilno, ul. Niemiecka L. 4, telefon 222
przyjmuje ogłoszenia do wszystkich miejscowych i zamiejscowych **gazet.**

Układ oryginalnych klisz i tekstów. 48
Duży wybór rozmaitych wydawnictw.
Dowodowe NN na każde ogłoszenie.
Kosztorysy bezpłatne na żądanie.
Wykonanie sumienne.
Warunki dogodne.

Gazety i tygodniki uprasza się o przysyłanie swych egzemplarzy i warunków.
Pożądane są stosunki z innemi biurami ogłoszeń i agentami.

Minerwę 30/80 HP.

6-cylindrową, dostarczy natychmiast
„CRACOVIE AUTOMOBILE"
Kraków Mikołajska 2
1478

Wielki wybór

pończoch damskich i dziecięcych, rękawiczek, skarpetek, sznurowadeł, nici, bawełny do robót ręcznych i dodatków do krawieczyzny polecają: 1449
Wiesław Szajdakowski i Ska
Kraków, ul. Szczepańska L. 11.
Dla Kółek rolniczych i konsumów większy opust.

KARLSBAD
Hotel Kaiserbad

dom pierwszorzędny, w najlepszem położeniu (naprzeciw Kaiserbadu), poleca pokoje wraz z całem utrzymaniem 70—80 Kc dziennie, bez utrzymania od 15 Kc dziennie.
Skrzętna usługa. — Polska korespondencja.
1268 6 6

POWSZECHNE BIURO OGŁOSZEŃ

WARSZAWA UL FREDRY 4
TELEFONY: 73-55, 155-59
PRZYJMUJE OGŁOSZENIA
DO WSZYSTKICH PISM:
prowincjonalnych, zagranicznych i miejscowych na warunkach najdogodniejszych.
197 6 0

PENSJONAT „PRZYSTAŃ"
w Rabce

prowadzony przez rutynowane siły pedagogiczne, z akademickiem wykształceniem i stale nadzorującego lekarza, przyjmuje
DZIECI i MŁODZIEŻ.
Adres: Dr Ignacy Kleinberg, Rabka, „Przystań". 1532

GRADO KĄPIELE MORSKIE PRZY TRYJEŚCIE **GRADO**
Hotel-pensjonat i Zakład kuracyjny
„ALLA SALUTE"
Mieszkanie wraz z utrzymaniem od 30—40 lirów dziennie.
Prospekty bezpłatnie i franko.
Ordynator i właściciel: Dr M. Oransz. Dyrekja: M. Khuner.
771 5 5

OGŁOSZENIA

na **wszystkie dworce kolejowe,**
od **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych
przyjmuje 2040
Polskie Tow. księgarni kolejowych
„RUCH" S. A.
Kraków, ulica Szczepańska L. 9.
Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań



1529

POWROŹNICZE

wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania hurtownie i częściowo poleca:
FABRYKA LIN KONOPNYCH
STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO 1181
dawniej Kazimierz Wałkowiński
KRAKÓW—ZWIERZYNIEC, ULICA LELEWELA L. 11.
Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nic mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem

OBRABIARKI
DO METALI I DRZEWA

Fabrykaty: Zimmermann, Heinemann, Escher, Erfordia

Tokarnie 1—2 m	Piły taśmowe
Wiertarki 13—16 mm	Piły cyrkularne
Strugarki	Heblarki
Frezarki	Frezarki do drzewa
Prasy ekscentryczne	Gatry

NARZĘDZIA
na składzie w Krakowie.
Inż. Bolesław Landau
Podwale 5. Kraków Tel. 1026.
Adres telegr.: Benzmotor.
1297

Drugie Doroczne Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszów
Tow. handlowego Bracia Rolniccy S. A.
w Krakowie
odbyte w dniu 12 czerwca 1923 r., uchwaliło na wniosek Rady zawiadowczej wypłacić akcjonarjuszom za rok 1922 z czystego zysku po odpisaniu statutem przewidzianych odpisów
50% dywidendy i superdywidendy
od akcji, t. j. mkp. 250·— za kupon Nr 2.
Wypłata rozpocznie się w dniu 1-go lipca b. r. przy kasie Towarzystwa, Kraków, ul. Florjańska L. 27, w godzinach od 11—1 za przedłożeniem kuponu. 1503 2 2

KÖNIG
Wiedeń, I., Spiegelgasse L. 8.
Bielizna i Pijamy na miarę.
Krawatki.
Artykuły garderoby męskiej. 1496

MASZYNY DRUKARSKIE
względnie urządzenie drukarni
poszukujemy natychmiast.
Zgłoszenia z dokładnym opisem należy zwrócić do: „OPTIMA", Ska akc. wyrobów czekoladowych i cukierniczych w Krakowie, ulica Krakusa L. 7. 1500

SOLEC **Zakład wód mineralnych :: i kąpieli błotnych ::**
znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych, w nadchodzącym sezonie będzie otwarty 1372 2 2
od dnia 11 maja do 20 września.
Informacje i prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój.

! MARMURY !
dla celów budowlanych, płyty do elektryczności, kominki i galanterja w wielkim wyborze na składzie.
Ceny fabryczne. 1399 2 2
Reprezentacja Sp. akc. **MARMURY KIELECKIE**
w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 2. Telefon Nr 3421.

Sypialnie
garnitury klubowe, salony, łóżka żelazne, wózki dziecięce,
kołdry
materace włosienne, **kilimy,** kapy, narzuty na otomany, firanki w wielkim wyborze, poleca:
Dom meblowy M. Pleszowski
Kraków, Mały Rynek L. 2. Telef. 4136 i 1351.
Ceny konkurencyjne!
Przyjmuje się zamówienia na kołdry i materace dla hoteli i pensjonatów. 612 2 2

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 16 — Filja: ulica Szczepańska L. 3
poleca

DZIAŁ I.	DZIAŁ II.	DZIAŁ III.	DZIAŁ IV.
WEŁNY na ubrania męskie, na kostjumy i suknie damskie, na ubranka dziecięce. SUKNA DAMSKIE w różnych kolorach. PÓŁ WEŁNY.	PŁÓTNA na bieliznę i prześcieradła. ZEFIRY na koszule, bluzki i fartuchy. RĘCZNIKI z metra i odpasowane. DYMKI na bieliznę i pościel. MARKIZETY gładkie i kolorowe. KLOTY.	UBRANIA męskie i chłopięce z własnych fabryk konfekcyjnych.	OBUWIE męskie, damskie i dziecięce, boksowe, chewro i lakierowe. 840 Magazyny otwarte od g. 8 rano do 6 wieczór bez przerwy.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3. tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458: godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne
Franciszki Bedziaszek, Grodzka 3, I. p.
poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Obuwie.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Farbiarnie i pralnie.

Parowa farbiarnia i pralnia chemiczna
A. SZAPKOWSKIEGO
Kraków, ul. Karmelicka L. 18.
Rok założenia 1863.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 1005.

Z Czech
sprowadzaną drogą **wodą karlsbadzką** zastępuje w zupełności, według orzeczeń lekarskich
woda mineralna
Karlsbad-Mühlbrunn
z rządowo-uprawn. fabryki
K. Rząca i Chmurski
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.
Tańsza przeszło o połowę! a w skuteczności równa rodzimej.
Do nabycia w aptekach, drogerjach i t. d.

WPISY
NA KURSA HANDLOWE
roczne (oddziały: żeńskie i męskie) i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes" Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39 przyjmuje się codziennie od dnia 15-go b. m. w godzinach od 10—12 i od 3—5.

Fabryka pieców kaflowych
Władysława Wojtygi
Kraków-Zakrzówek
przyjmuje wszelkie roboty kaflarskie, nowe, stare, i sprzedaje kafle na sztuki po cenach niskich.

Wózki dziecięce sprzedaje tanio oraz przyjmuje odnowienia i reperacje tychże. Gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz, Kraków, ulica Mikołajska L. 7.

Zakład fotograficzny „Irna" ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Magazyn mód
HELENY POPIEL
Kraków, ulica Florjańska L. 3 poleca kapelusze damskie i wszelkie dodatki oraz przyjmuje roboty i przeróbki.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę
FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych
HOJTASZ i WOŁKOWICZ
KRAKÓW
ul. Podwale 6. Telefon 33-18.

Kapelusze skórzane
skóry na kapelusze skórzane w modnych kolorach, poleca:
Wytwórnia rękawiczek
Tadeusza Lubańskiego
Garncarska 7, parter na prawo

Skład
wiedeńskich parasoli
Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 401
przyjmuje
wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.
Maszyny pospieszne i rotacyjne.
Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki. —

Poleca pierwszorzędne instrumenta
„Stingl Original"
innych firm po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów
fortepiany **Zygmunt Raba nast.** pianina
Kraków rok zał. 1880 ul. św. Anny 3.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski